Nr 41. **Dnia 20 lutego.** **Wtorek.** **Dnia 8 (20) lutego 1883 r.**

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.—**Przewodnik adresowy:** za wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* **codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.**

Dziś: śś. Eucherjusza i Leona B.
Środa: ś. Maksymiana B.
Czwartek: Katedry św. Piotra w Antjochji.
Piątek: śś. Piotra Damiana i Romany

Wschód słońca o godzinie 7 minut 8 | Długość dnia godzin 10 minut 12.
Zachód „ „ 5 „ 20. | Przybyło „ „ 2 „ 34.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Macieja Apostoła.
Niedziela: ś. Sygfryda Biskupa.
Poniedziałek: śś. Aleksandra i Fortunata.
Wtorek: ś. Leandra Biskupa.

— Nabożeństwo pasyjne przypada jutro w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu.

— Jutro w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie 9-tej zrana, nowenna tygodniowa do uroczystości św. Józefa.

Przegląd polityczny.

Sobotnie głosowanie senatu francuskiego, odrzucające wniosek Barbeya a tem samem i wszelką myśl kompromisu z izbą deputowanych, przekonało nareszcie i prezydenta Grévy'ego, że krizys nie da się usunąć tak długo, dopóki nie utworzy się nowy rząd, dość silny i dość poważny jednolitością, aby zdołał wywrzeć wpływ pojednawczy na zwaśnione izby i wymógł uchwalę, jaką będzie uważał za zbawienną. Te ogryzki dwóch dymisjonowanych gabinetów, które wyobrażają od kilku tygodni ideę władzy wykonawczej, ideę rządu we Francji, nie mogły—to należało przewidzieć—zapanować nad sytuacją i pokierować logiką izb.

P. Ferry przeto otrzymał onegdaj stanowczą, urzędową misję utworzenia nowego gabinetu. Dlaczego rozbiły się układy z p. Freycinetem, który w połowie ubiegłego tygodnia uchodził tak powszechnie za naczelnika przyszłego rządu? W tem już nie wina p. Grévy'ego, ani wszechwładnego w pałacu Elizejskim jego siostrzeńca, p. Wilsona, gdyż oni gorąco pragnęli wymusić na izbie deputowanych przyjęcie kandydatury jedynego męża stanu, który zdołałby w gabinecie swoim połączyć najwybitniejsze siły senatu i izby, Leona Saya, Waddingtona, Ribota i tym podobnych ludzi, którzy coś jeszcze znaczą w kraju i za granicą.

P. Freycinet nie chciał przyjąć wpierw urzędownie mandatu do utworzenia ministerstwa, dopóki nie zapewni się, że osoba jego, będąca już sama w sobie programem, znajdzie poparcie u izby, tej wietrznicy, która zużywa swoich kochanków ministerjalnych, jak puchowe wachlarze... Otóż orjentowanie się p. Freycineta w opinjach grup przekonało go aż nazbyt rychło, iż nie zdołałby pozyskać w ich łonie większości. Gambetyści tworzący grupę „unji republikańskiej“, która dziś jeszcze liczy przeszło 170 głosów, z małemi wyjątkami oświadczyli się tak energicznie przeciw p. Freycinetowi, że wobec kategorycznej opozycji tej grupy nie pozostawało mu nic innego, jak zrzec się posłannictwa ministerjalnego. Unja republikańska agitowała tak silnie za p. Juljuszem Ferrym, że uległy jak zwykle p. Grévy wbrew własnemu przekonaniu, wbrew zdrowszemu instynktowi, zawezwał do pałacu elizejskiego kandydata gambettystów i powierzył mu zadanie utworzenia nowego rządu.

Wczoraj wymieniła nam depesza paryska przyszłych współpracowników p. Ferry. Z dotychczasowego rządu utrzymują się tak zwani ministrowie fachowi, p. Mahy z teką rolnictwa, Legrand handlu, Cochery poczt i telegrafów, Tirard skarbu. Zresztą wstępują sami gambetyści, jak p. Martin Feuillé, dawny, i p. Raynal, dzisiejszy prezes klubu unji republikańskiej, jak znany z czasów „wielkiego ministerstwa“ p. Waldeck-Rousseau, świeży a tak już zdyskredytowany odkryciami z r. 1870 minister wojny jen. Thibaudin...

Ten gabinet, jeżeli skład jego zatwierdzi *Journal officiel*, będzie miał przedewszystkiem przed sobą zadanie usunięcia z widowni zapasów parlamentarnych sprawy pretendentów. Czy właśnie p. Ferry wskazanym był przez Opatrzność do zapośredniczenia zgody pomiędzy obiema izbami—o tem przekona bliska przyszłość. Nam się zdaje, że zaostrzy on tylko kontrasty i że z fermentu dzisiejszych kwasów wytworzy się, jako stały osad na dnie sytuacji politycznej, myśl pieszczona oddawna przez radykalistów — zniesienia instytucji senatu, stanowiączgo tamę rozlewowi burzliwych fal politycznego i społecznego nihilizmu. Taki przynajmniej program zarysował się w embrjonie na pierwszą wieść zaniesioną do izby pałacu burbońskiego o tem, co uchwalił „krnąbrny i pyszałkowaty“ pałac luksemburski...

Tymczasem Francja handlowa, kupiecka i przemysłowa podnosi jednomyślną krucjatę za rządem stałym, za porządkiem i spokojem, za dostarczeniem jej warunków pracy i pewności. Przykład paryskiego świata handlowo-przemysłowego oddziałał na prowincję i ze wszystkich miast Francji, z Lugdunu, Rouen, Hawru, Sainte Etienne, Lille, Roubaix itd., udają się deputacje do prezydenta Grévy'ego z przedstawieniem, jak srodze na dzisiejszej anarchji cierpi ludność pracująca...

Rząd egipski ukończył obrady nad projektem konstytucji, podyktowanej Borelli bejowi przez lorda Dufferina. Angielski rezydent w Egipcie wyraził już w nocie z dnia 18 listopada r. z., świeżo przedłożonej parlamentowi angielskiemu, a obecnie powtórzył swe przekonanie, iż ludność egipska nie dosyć jest dojrzałą, ażeby mogła otrzymać bez własnej szkody instytucje parlamentarne na wzór europejski. Co najwięcej dopuszcza ją lord Dufferin do głosu doradczego, jak to się dzieje w Indjach. Na tych też zasadach wypracował z polecenia jego Borelli bej konstytucję złożoną z 64 artykułów. Obejmuje ona wszystkie szczeble samorządu.

Wyborcą w Egipcie może być każdy, kto ukończył lat 20 i stale zamieszkał przez lat 3 w pewnej gminie. To jest zasada ogólna, w której konstytucja dopuszcza wiele modyfikacyj. Każda prefektura (mudirat) posiada swą radę prowincjonalną, wybieraną przez delegatów gmin. Ażeby wejść do składu takiej rady, potrzeba opłacać najmniej 2,000 piastrów podatku gruntowego; przytem nie można piastować żadnego więcej urzędu cywilnego lub wojskowego. Mandat służy na lat dziesięć. Rada zbiera się na wezwanie prefekta (mudira) przynajmniej raz w roku na sesję. Ma ona wyrażać swą doradczą opinję w sprawach administracyjnych okręgu terytorjalnego prefektury, w sprawach komu

Miodowy miesiąc w życiu Mickiewicza.

NAPISAŁ

Dr TEOFIL ZIEMBA.

I.

Z końcem roku 1833-go przyjechał do Paryża dawny Mickiewicza przyjaciel i z lat uniwersyteckich kolega—dr Stanisław Morawski.

Przybywał on z Petersburga, gdzie od lat kilku zajmował się praktyką lekarską i żył w ścisłych stosunkach z dobrymi poety naszego przyjaciołmi.

Łatwo tedy zrozumieć, że spotkanie się z nim poruszyło strunę najrozmaitszych wspomnień i wywołało w duszy Adama cały szereg serdecznych petersburskich znajomości.

Ale niestety równie serdeczny żal przymieszać się mógł do tych wspomnień, bo z owego przyjacielskiego grona jeszcze w roku 1830-ym wyrwała śmierć zacnego a przez poetę naszego wielce ukochanego malarza Oleszkiewicza, niedługo zaś potem zmarła na cholerę nieoceniona, a Mickiewiczowi zawsze tak życzliwa p. Marja Szymanowska.

Osierocone w ten sposób córki sławnej pianistki bawiły potem przez czas niejaki w domu państwa Józefów Przecławskich, zanim starsza z nich panna Helena oddała rękę Franciszkowi Malewskiemu, serdecznemu przyjacielowi Mickiewicza.

Młodsza zaś panna Celina miała wprawdzie wyjść za mąż jeszcze za życia matki, ale mimo to dotąd została panną. Narzeczony jej bowiem, p. E. P., aplikujący przy sekretarjacie Królestwa Polskiego w Petersburgu, liczył podobno na protekcję pani Szymanowskiej, jako nadwornej pianistki, a straciwszy swe widoki wraz z jej śmiercią, uznał za rzecz praktyczną wycofać się z danego słowa...

Wskutek tego doznała panna Celina przykrego, a może i bolesnego zawodu!

O tem wszystkiem mógł nasz poeta wiedzieć jeszcze przed zobaczeniem się z doktorem Morawskim, tembardziej, że zawsze z Malewskim korespondował, a nawet niedawno przedtem proszony był na chrzestnego ojca synka państwa Malewskich, któremu dano imię Adam, na pamiątkę dawnych i tak serdecznych niegdyś stosunków.

Zastępcą wszakże Mickiewicza przy tym obrzędzie był właśnie ów doktor Morawski, a obok niego stanęła jako chrzestna matka—panna Celina.

Zdarzyło się tedy, że właśnie szczegóły tej rodzinnej uroczystości opowiadał teraz Mickiewiczowi dr Morawski, dodając oraz, iż gdy patrzył na pannę Celinę, wówczas mimowoli przychodziło mu na myśl, jakby to dobrze było, gdyby kiedyś sam Adam stanął przed ołtarzem ze swoją piękną kumą...

— Ha! gdyby tu była, to kto wie?—odpowiedział Mickiewicz.

Po niejakim czasie powrócił doktor Morawski do Petersburga i powtórzył państwu Malewskim słowa słyszane z ust poety.

Niebawem wszakże nastąpić miało i wyraźne ich potwierdzenie, bo sam poeta napisał do swego dawnego przyjaciela a obecnie opiekuna panny Celiny, oświadczając się szczerze i otwarcie o jej rękę,—jeżeli ani Malewscy ani panna nie mają nic przeciwko temu.

W chwili, gdy wiadomość ta przybyła z Paryża, nie było już panny Celiny w Petersburgu.

Dowiedziała się więc o tem dopiero w Warszawie, zkąd i tak już z kuzynką swoją panią Guerin wybierała się do swoich wujowstwa, państwa Franciszków Wołowskich, mieszkających wówczas w Paryżu.

Trudno z wszelką pewnością powiedzieć, co się działo w jej sercu na taką wiadomość o zamiarach względem niej powziętych...

Domyślamy się przecież, że się tem nie bardzo zmartwiła.

Znała ona Mickiewicza jeszcze z czasów jego pobytu w Petersburgu, wiedziała jak wszyscy podziwiali jego genjusz, z jakiem uwielbieniem wymawiali jego nazwisko. Pamiętała wreszcie, jaki szacunek i przyjaźń miała dla niego własna jej matka.

Panna Celina była wprawdzie wówczas dopiero szesnastoletnią i trochę kapryśną panienką, którą poeta mimoto lubił (jak sam wyznaje w liście do Kajsiewicza) za jej dobroć i wesołość.

On też podobno był jedynym, którego rada i przestroga była skutecznem na kaprysy lekarstwem, a przynajmniej nie zostawała bez wrażenia.

Gdy zaś poeta w maju roku 1829-go wyjechał z Petersburga, panna Celina „płakała mocno“ według listu samej jej matki (Koresp. I. 107). Kiedy zaś pani Szymanowska powiedziała jej wówczas słowa: „odjechał, któż ci prawdę powie?“ — to panna Celina tak „zaniosła się z płaczu, aż jej krew nosem poszła“.

Ale nie dosyć na tam. Do listów pani Szymanowskiej nieraz przypisywała się i ona, zasyłając poecie „liczne ukłony i dziękując za rady“, które jej poeta zawsze dawał, a oraz zapewniając, że nie omieszka z nich korzystać.

Jakiż więc z tego wszystkiego wniosek? Oto zdaje się nam, że panna Celina lubiła bardzo naszego poetę, a może nawet już wówczas budziło się w jej duszyczce pytanie:

„Czy to jest przyjaźń, czy to jest kochanie?“

Jednak poeta odjechał, — odjechał bardzo daleko...

Pisywał wprawdzie do Petersburga, dopytując się o pannę Celinę, a raz nawet wyrażając uciechę z powodu, że „coraz mniej bywa kaprysów“, ale to się działo coraz rzadziej, a natomiast aż nad brze-

nikacyj, budownictwa publicznego, podziału gmin, interesów rolniczych i handlowych itp. Uchwały rady nie obowiązują prefekta.

Rada prawodawcza Egiptu składa się z 30 członków, z których 12 mianuje khedyw, 18 wybierają rady prowincjonalne ze swego łona. Mandat wybranego trwa przez lat pięć; urząd jest bezpłatnym w tej ostatniej kategorji. Sesje odbywają się corocznie. Rada ma prawo dawania wskazówek co do przedłożonego przez rząd budżetu, z wyjątkiem tych działów, które odnoszą się do haraczu, składanego W. Porcie, długu publicznego i innych międzynarodowych zobowiązań finansowej natury. Wszelkie dekrety najwyższej władzy administracyjnej przedkładane być winny wpierw radzie prawodawczej celem wydania o nich opinji.

Konstytucja wprowadza nareszcie ogólne zgromadzenie przedstawicieli kraju: wskład jego wchodzą ministrowie, członkowie rady prawodawczej i 46 notablów, którzy ukończyli 30-ty rok życia i od lat pięciu opłacają podatek gruntowy najmniej 5,000 piastrów. Przewodniczy obradom zgromadzenia prezes rady prawodawczej. Bez przyzwolenia takowego nie może być ustanowiony żaden podatek gruntowy lub osobisty. Zbytecznem byłoby dodawać, że uchwały tego zgromadzenia nie mają również mocy decydującej.

Ponieważ, jak ostatnie noty rządu czarnogórskiego stwierdzają, konwencja zawarta w Cetynji z Bedribejem nie została w całości wykonaną, gdyż Turcja wzbrania się ustąpienia Matagoszu i Władnji, zbierze się na zaproszenie rządu księcia Mikołaja znowu komisja międzynarodowa celem ostatecznego wykreślenia granicy pomiędzy Czarnogórzem a turecką Albanją. Dla rozrywki—wodzą się tymczasem za łby pograniczne plemiona albańskie z sąsiednimi mieszkańcami „czarnych gór“, przyczem dostają się rikoszetowe cięcia i nizamom tureckim... *Br. Z.*

Cicha instytucja.

Na niwie naszych urządzeń publicznych wyrosło w ostatnich czasach kilka cichych instytucyj, niosących istotną pomoc ogółowi w chwilach rzeczywistej potrzeby.

Są to instytucje powstałe z inicjatywy prywatnej, wspierane ofiarnością ogółu i rokujące szybki postęp.

Do takich instytucyj należy też szpital dla dzieci wyznania mojżeszowego, fundacji małżonków Bersohn i Bauman, istniejący od d. 1 lipca roku 1878.

Urządzenia szpitalne w mieście naszem nie są jeszcze w stanie zaspokoić potrzeb mieszkańców. Podług ogólnie przyjętej zasady dla miast większych, jedno łóżko szpitalne powinno wypadać na 200 głów ludności, tak, iż w Warszawie, liczącej 360,000 mieszkańców, szpitale ogólne powinny mieć 1,800 łóżek, podczas gdy w rzeczywistości posiadają tylko 1,309 łóżek. Z drugiej znowu strony, obecne uposażenie zakładów dobroczynnych w mieście naszem nie pozwala na rozszerzenie ich działalności. Bądź to skutkiem rozwoju liczebnego ludności, bądź innych warunków, szpitale warszawskie wykazują budżety wcale niezadawalniające. Każdy bowiem prawie rok zamykają deficytem, pokrywanym z funduszów remanentowych.

W takich warunkach otwiera się bardzo szerokie pole inicjatywy prywatnej, której każdy objaw zasługuje na zaszczytne wyróżnienie.

Lecz wróćmy do szpitalika dziecięcego, który wydał w tych dniach szczegółowe sprawozdanie z pierwszych 3½ lat swojej tyle pożytecznej działalności.

Oto dotychczasowe jego dzieje.

Szpital dla dzieci wyznania mojżeszowego został założony przez tutejszego obywatela Majera Bersohna, który testamentem w r. 1872 sporządzonym zapisał na ten cel 50,000 rs. Wykonawcy testamentu z sz. prezydentem miasta na czele szybko wzięli się do urzeczywistnienia myśli zapisodawcy. W r. 1874 minister spraw wewnętrznych zatwierdził legat, synowie zmarłego powiększyli go o 23,000 rs., a małżonkowie Baumann o 30,000 rs., zakupiono plac na ulicy Śliskiej, i w maju r. 1876 rozpoczęto budowę podług planów budowniczego p. A. Goebla.

W dniu 28-ym czerwca r. 1878 nastąpiło uroczyste otwarcie szpitala.

Zabudowania szpitalne składają się z następujących urządzeń: jednopiętrowego domu murowanego, obejmującego właściwy szpital z pomieszczeniem dla administracji, parterowego domu gospodarskiego, mieszczącego w sobie pralnię, suszarnię, oborę itd.; jednopiętrowego domu murowanego na pomieszkanie dla miejscowego lekarza i odźwiernego, wreszcie z domku parterowego, przeznaczonego na trupiarnię.

Według projektu planu, zatwierdzonego przez rząd gubernjalny, szpital miał mieć 30 łóżek, lecz początkowo urządzono tylko 20, odpowiednio do pierwotnych funduszów.

Budynek, w którym się mieszczą właściwe sale szpitalne, łączy się z ogrodem i obszernym dziedzińcem; na parterze urządzono ambulatorjum, aptekę, salę operacyjną, pokój dla felczera i in., na pierwszem zaś piętrze sale dla chorych, wraz z niezbędnemi urządzeniami, jak np. pokój dla bawienia się dzieci i łazienka.

W r. 1880 już uznano za konieczne otworzyć jeszcze nowe cztery łóżka, spodziewać się więc należy, iż wkrótce szpital dziecięcy posiadać będzie wyznaczoną przez zapisodawcę liczbę łóżek.

Obecnie szpital posiada 6 sal, z których cztery są przeznaczone dla chorych ogólnych, jedna zupełnie izolowana dla dzieci dotkniętych chorobami zakaźnemi i wreszcie jedna, świeżo otwarta dla dzieci po ciężkich operacjach.

Celem naukowego spożytkowania materjału, zebranego w szpitalu, urządzone zostały posiedzenia miesięczne lekarzy, na których lekarz naczelny odczytuje sprawozdania z ruchu chorych, tak w samym szpitalu, jakoteż w ambulatorjum, zastanawiając się szczegółowo nad każdym ważniejszym przypadkiem, z zastosowaniem również nowszych środków lekarskich i sposobów leczenia.

W celu zapewnienia lekarzom pracującym w szpitalu odpowiedniej pomocy naukowej prezes zarządu szpitalnego, p. Mathias Bersohn założył własnym kosztem bibljotekę lekarską, złożoną z pism i dzieł z dziedziny chorób dziecięcych, do której księgarnia Gebethnera i Wolffa ofiarowała 47 dzieł medycznych.

Lecz co zasługuje na szczególne wyróżnienie w urządzeniach szpitalnych, to ambulatorjum. Najpierw, samo przez się jest ono prawdziwem dobrodziejstwem dla biednej klasy, udzielając bezpłatnej porady i pomocy lekarskiej, powtóre zaś ambulatorjum przy szpitalu dziecięcym żydowskim jest otwarte zarówno dla dzieci wyznania mojżeszowego, jak i dla chrześcijan. Ponieważ do szpitala wedle ustawy przyjmowane być mogą tylko dzieci od 3-ch do 12-tu lat wieku, przeto główny kontyngens chorych przychodnich dostarczają dzieci w pierwszych dwóch latach życia, które latem szczególnie napełniają sale ambulatoryjne i przeszło 60 dziennie otrzymuje bezpłatną poradę i opatrunki chirurgiczne—bez różnicy wyznania.

Oto kilka szczegółów ze statystyki szpitalnej, charakteryzujących działalność badanej instytucji.

Liczba chorych, w szpitalu szukających pomocy bezustannie wzrasta. W r. 1878 przybyło tu 82 chorych, w 1879—209, w 1880—319, a w 1881—już 418 chorych dzieci. Z tych zmarło w półroczu r. 1878—8, w 1879—23, w 1880—33 i w 1881—62. Natomiast średni czas pobytu w szpitalu stopniowo się zmniejszał, od 29·9 dni w r. 1878 do 20·1 dni w r. 1881.

Co się zaś tyczy ambulatorjum, to o pożyteczności tego urządzenia przekonywają następujące szczegóły. W roku 1879 ym leczono tu 2,767 dzieci, w tem 566 chrześcjan i 2,201 żydów, w r. 1880-ym

---

gi Newy dolatywały coraz częściej wieści o bogatej hrabiance pannie Ewie...

W takiej to chwili oświadczył się pan Erazm P. i panna Celina dała mu słowo...

Poeta pisywał wprawdzie jeszcze niekiedy, zapytywał „czy Celisia jest już za mężem“, oświadczał gotowość trzymania do chrztu jej syna choćby „*par procuration*“, ale to wszystko robił tonem wesołym i prawie żartobliwym, w którym nie było niestety ani cienia... zazdrości.

Czy to pannę Celinę smuciło, czy cieszyło?

Trudno odgadnąć... Może jednak na całą pociechę brała wówczas do ręki swój pamiętnik i odczytywała w nim ów znany wierszyk:

Stanie się! będę wtenczas siwym bohaterem,
I z żalem rozmyślając o swych lat poranku,
Opowiem towarzyszom, że na prawym flanku
Jam w tej armiji pierwszym był grenadyerem...

II.

W czerwcu roku 1834-go wybrała się panna Celina wraz z kuzynką swą panią Guerin w drogę do Paryża, jadąc na Wrocław i Drezno, gdzie miała sposobność widzenia się z bawiącą tam rodziną państwa Odyńców.

Niedługo potem była już w Paryżu, gdzie zamieszkała przy rodzinie brata swej matki pana Franciszka Wołowskiego.

Zobaczył ją wtedy wkrótce Mickiewicz, i on, który niedawno przedtem był smutny i przygnębiony, odżył teraz i rozpogodził się w duchu.

Panna Celina była bardzo piękną, miała wrodzoną i naturalną wesołość, a do tego jeszcze grała na fortepianie—jak córka sławnej europejskiej pianistki...

A poeta nasz tak lubił muzykę, że w braku lepszej — gotów był słuchać i katarynki...

Sam też opowiadał, jak raz, w chwili ciężkiego smutku, z upodobaniem słuchał tego instrumentu, a w nagrodę ulgi, jaką mu ta muzyka sprawiła, rzucił z okna chłopcu grającemu w braku drobniejszej monety całą dwudziestofrankówkę, chociaż sam nie posiadał ich wiele.

Wkrótce tedy rozpoczęły się potrzebne do ślubu przygotowania, a już 2-go lipca r. 1834 pisał Mickiewicz do Odyńca:

„Pewno bardzo jesteś ciekawy mojej odpowiedzi. Oto krótko i węzłowato: Żenię się z Celiną. Wiele byłoby jeszcze pisać, jak w tych czasach byłem smutny i ciężar życia bardzo mię dusił. Obaczymy czy będzie lżej, czy jeszcze ciężej. Później do ciebie obszerniej napiszę, bo teraz, domyślisz się, że jestem zajęty. Celinka wkrótce sama do was pisać będzie.“

Jakoż w rzeczy samej zajęty był poeta, bo równocześnie kończył się druk „Pana Tadeusza“, a oprócz tego trzeba było załatwić formalności przedślubne, wyszukać odpowiednie pomieszkanie i pomyśleć o jego chociażby najskromniejszem urządzeniu.

To wszystko stało się dość szybko, a już 21 lipca r. 1834 pisał poeta do swego serdecznego przyjaciela Ignacego Domejki:

„Panie Ignacy.

Jutro mój ślub. Masz tedy ubrać się pięknie we frak i przyjść o pół do dziewiątej zrana do Zana, *) a z nim przed dziewiątą do Wołowskich, zkąd udamy się na ceremonję.

Nie mów o tem nic nikomu i pamiętaj nie spóźnić się.

Adam.

Dziś poniedziałek 21-go, jutro wtorek 22-go.“

Tego samego wieczora poszedł poeta, jak się samo przez się rozumie, do państwa Franciszków Wołowskich.

Ujrzawszy tam pannę Celinę, wziął ją za rękę i poprosił na słówko do osobnego pokoju.

Wówczas to z niezwykłą powagą i szczerością opowiedział jej całą wewnętrzną historję swego życia, nie tając żadnego uczucia, które przeszło przez jego serce, ani w ogólności jakiejkolwiek rzeczy, któraby razić mogła jego przyszłą małżonkę.

Wyznawszy zaś to wszystko, oświadczył ze wzruszeniem, że jeżeli panna Celina ma jakie obawy czy pod względem jego postępowania w życiu, czy

*) Był to Stefan Zan, brat słynnego Tomasza.

charakteru, wtedy wolno jej to otwarcie powiedzieć lub nawet cofnąć dane słowo...

Panna Celina, która całą tę scenę opowiadała później Niewiarowiczowi, nie wiedziała wówczas co więcej w narzeczonym swoim podziwiać, czy szczerość, z jaką się wówczas przed nią z całego życia wyspowiadał, czy anielską czystość jego duszy...

Nazajutrz o godzinie 9-tej zrana w kościele św. Ludwika (rue St. Croix) odbył się ślub, przy którym dwaj wileńscy towarzysze i Filareci Ignacy Domejko i Stefan Zan prowadzili przed ołtarz pannę młodą. Nieliczny był zresztą orszak ślubny, bo rzadko kto z emigracji wiedział o tym ważnym w życiu kroku poety.

Z dziennika Niemcewicza *) dowiadujemy się, że po ślubie danym był w domu państwa Wołowskich „prawdziwie polski obiad“, na którym prócz domowych znajdowali się Niemcewicz, Górecki, Witwicki, Pacowie, Parczewski.

Między uczestnikami obiadu wylicza Niemcewicz i nazwisko „Sand“, co jak się domyślamy nie odnosi się do sławnej autorki francuskiej. Wątpimy bowiem, czy już wówczas znał się z nią poeta tak dobrze, aby i ona mogła się znajdować na liście zaproszonych na tę uroczystość osób. Zapewne tedy staruszek napisał Sand zamiast Zan, nazwiska jednego z drużbów poety.

W mniemaniu tem utwierdza nas ta okoliczność, że przed wyrazem Sand, stojącym do tego na samym końcu, niema wyrazu pani, i że Niemcewicz bezpośrednio potem mówi, jak miło spotkać się ze światłą, przykładnie się sprawującą i pełną nadziei młodzieżą. **)

Obiad odbył się tedy „przykładnie“ może i nie bez toastów na cześć poety i powodzenia młodej pary, ale o tem nie wspomina Niemcewicz.

(*Dokończenie nastąpi.*)

*) Pamiętniki, Poznań 1877, tom II, str. 428.

**) Oto dotyczący ustęp: „Byli na tych godach Górecki, Witwicki, Pacowie, Parczewski. Sand, wszyscy światli przykładnie się sprawujący. Ile dusza cierpi, patrząc na obłąkania tylu ludzi, tyle się raduje, gdy się przyjdzie spotkać z uczciwą, pełną nadziei młodzieżą“....

leczono 4,794 dzieci, wtem 3,821 żydów i 973 chrześcijan, wreszcie w roku 1881-ym leczono 5,523 dzieci, w tej liczbie 1,034 chrześcijan i 4,489 żydów. Ciekawą też jest cyfra udzielonych w szpitalu porad. W r. 1879-ym wynosiła ona 4,554, w roku 1880-m 7,890, a w r. 1881-ym w szpitalu udzielono już 9,690 porad lekarskich.

Jak na drobną instytucję, egzystującą od trzech lat dopiero, powstałą z legatu prywatnego i zupełnie cichą, szczegóły powyższe są nad wyraz wymowne...

W liczbie chorych dzieci spotykamy przewagę chłopców nad dziewczętami, różnica ta jednak, w pierwszych półroczach dość znaczna, w ostatnich jest już bardzo mała i powoli zapewne zupełnie się zatrze.

Z kolei, spojrzmy na stan majątkowy szpitala. Dochody jego w roku 1878-ym wynosiły 3,678 rs., w następnym roku 5,486 rs., w trzecim 6,189 rs. i w r. 1881-ym 5,859 rs. Wydatki zaś w tychże latach tworzyły sumę 2,299 rs. — 4,544 rs. — 5,716 rs. i 5,857 rs. Dochody szpital czerpał z procentów od kapitałów, jego własność stanowiących, z ofiar rocznych stałych, z ofiar dobrowolnych od różnych osób i wpływów przypadkowych. Największe wydatki pociągają za sobą koszta utrzymania chorych, przyjmowanych do szpitala bezpłatnie, a także pensje dla lekarzy, felczera, sekretarza i służby.

Koszt dzienny utrzymania jednego chorego dziecka w szpitalu wynosił średnio 9·2 kop. w r. 1878 i 10·6 kop. w r. 1881

Na jedną jeszcze okoliczność wypada zwrócić uwagę. Szpital jest oddalony całą długością miasta od środka, koncentrującego głównie biedną ludność żydowską. Setki rodzin zamieszkujących ulice Franciszkańską, Bonifraterską, Stare-Miasto, Gęsią, Dziką, Niską, Wołyńską, Pawią i Smoczą, nie mogą tak łatwo korzystać z dobrodziejstwa bezpłatnej pomocy i porady lekarskiej w szpitalu.

A jednak, przytoczone wyżej szczegóły świadczą o prawidłowym i stałym rozwoju instytucji.

Jest to niezaprzeczenie zasługą zarządu szpitalnego, który daje dobry przykład wzorowego kierunku.

Więcej takich *cichych* instytucyj, a miasto nasze będzie miało większą możność zaspokojenia licznych swoich potrzeb.

K. W.

Polka i Ludwik-Filip.

I.

Jeżeli ucieczka Ludwika-Filipa jest faktem dobrze znanym, to znów mało komu wiadomo, iż do jej ułatwienia przyczyniła się najwięcej... rodaczka nasza, pani Renard, z domu Chodecka.

W roku 1858-ym w drodze do Anglji zaczepiłem o Normandję, celem przyjrzenia się tamecznym stosunkom rolnym: zaopatrzony w list rekomendacyjny do p. Renard, jednego z najmajętniejszych właścicieli ziemskich w okolicy Evreux, udałem się doń wprost, prosząc o gościnność.

Mój amfitrjon, człowiek wykwintny i lubiący się pysznić owocami swoich zabiegów, które w każdym szczególe gospodarczym były widoczne, przyjął mnie z otwartemi rękoma.

Żona jego, córka Franciszka Chodeckiego, kapitana gwardji grenadjerów Napoleona I-go, licząca wówczas lat 50 wieku, dumną była ze swojego pochodzenia...

Ojciec jej, rodem z poznańskiego, z okolic Wrześni, służył wojskowo od lat najmłodszych, naprzód w legjonach włoskich, później, w stopniu podporucznika, przeszedł do armji francuskiej, walcząc pod Hohenlinden i Wagram, pozyskał krzyż legji honorowej i stopień oficera wyższej broni. W rok później ożenił się z francuzką i ze związku tego miał jedyną córkę. Ciężko ranny w roku 1814-ym, utracił w tymże roku żonę, w roku 1815-ym w stopniu szefa batalionu XVI-go pułku piechoty linjowej nasz wojak, w bitwie pod Waterloo, miał strzaskaną nogę. Wróciwszy następnie do Francji, po wielu trudnościach pozyskał naturalizację i 700 franków płacy emerytalnej. W roku 1819-ym Chodecki, za staraniem ministra wojny, miał sobie konferowaną skromną posadę w prefekturze miasta Evreux, gdzie, oddany cały wychowaniu córki, przebywał aż do zgonu, który w roku 1842-im nastąpił.

Pani Renard ze czcią religijną przechowywała kilka ojcowskich pamiątek, jak krzyż legji, szpadę, stan służby, oraz rękopism pacierza po polsku, przez starego żołnierza dla niej przygotowany...

Z żalem wspominała mi, iż oddawna nie mając języka ojczystego w użyciu, zapomniała go zupełnie. Mąż jej mógł mieć wówczas około lat 60 i przedstawiał typ skończonego zamożnego właściciela ziemskiego, co, zacząwszy od najskromniejszej dzierżawki, energją, siłą woli a ciężką pracą, dobił się fortuny. Prowadził on gospodarstwo racjonalne ze szczególnem zamiłowaniem, celując zwłaszcza w hodowli koni, która właścicielom ziemskim stałe i znaczne zapewnia korzyści na rasie normandzkiej.

Właśnie chlubiąc się swojem stadem, zwrócił uwagę moją na starą, szesnaście lat mieć mogącą klacz, która, jak się wyraził, jest historycznym koniem Francji.

— Czy uwierzysz pan — rzekł do mnie — że klacz ta najwięcej przyczyniła się do ocalenia króla Ludwika-Filipa? energja mojej żony i dzielność tego zwierzęcia oszczędziły rządowi kłopotu i stały się przyczyną, że ucieczka odbyła się spokojnie i pomyślnie...

Słowa te zaciekawiły mnie bardzo, gdyż katastrofa nie była mi znaną do tego stopnia, abym wiedział o jej wszystkich szczegółach.

Pan Renard, czyniąc zadość mojej ciekawości, wysnuł po powrocie do mieszkania następującą, wiarogodną opowieść.

„W chwili, gdy w Paryżu powstały zamieszania, my najrozmaitsze na prowincji mieliśmy o nich wieści; niepodobna jednak było zdać sobie sprawy z obiegających nowin, gdyż jedne przeczyły drugim.

Dzierżawiłem wówczas, od niejakiego pana Dervilliers, ten oto kawałek ziemi, który stanowi obecnie moją własność; mój dziedzic był nadleśnym w lasach królewskich, zwanych Breteuil i mieszkał ztąd nie dalej nad trzy wiorsty.

Już we środę, dnia 25-go lutego roku 1848-go żadna z gazet wydawanych w Paryżu nie nadeszła do Evreux. Jedni utrzymywali, że od dwóch dni wre walka zażarta w stolicy pomiędzy ludem i wojskiem i że marszałek Bugeaud, mianowany wodzem, 15,000 osób trupem położył. Inni twierdzili przeciwnie, iż wojsko przeszło na stronę powstańców, że Tuilleries zdobyte i król, tak samo jak ojciec, życie utraci na rusztowaniu... Słowem, panował tu zamęt, niepewność i wyczekiwanie. Codzień jeździłem do Evreux dla zasięgnięcia wiadomości, jednak że, prócz niezgodnych między sobą pogłosek, nic nie mogłem stanowczego wywnioskować.

We czwartek rozeszła się wieść, iż król mianował nowe ministerjum: Thiers, Odillon-Barrot, co wywołało tu wielkie zadowolenie, objawiające się w śpiewach, okrzykach na cześć króla i świetnej o zmroku illuminacji.

Dnia 25-go rano (w piątek) przybył do mnie p. Dervilliers. Jechał on do miasta, celem zasięgnięcia wiadomości w prefekturze. Udaliśmy się tam obadwaj. Znaleźliśmy się około godziny 11-ej rano w Evreux, i na samym wstępie powiedziano nam, iż król abdykował na rzecz wnuka, hr. Paryża, i że regencja ustanowioną jest w osobie księżnej Orleanu.

Była to pierwsza urzędowa wiadomość, którą prefektura na rogach ulic miasta obwieścić kazała...

Po rozstaniu się z p. Dervilliers, który mnie odwiózł do domu, znużony, udałem się na spoczynek. O zmierzchu obudzony miałem prawdziwą niespodziankę... Przed gankiem ubogiego domku naszego zatrzymał się powóz, zaprzężony w cztery pocztowe konie. Gubiłem się z żoną w domysłach, nie mogąc odgadnąć, ktoby nas w tak niespokojnych czasach odwiedzał. Niepewność trwała chwilę... Na koźle, obok woźnicy, siedział jakiś jegomość, wewnątrz zaś dwie damy i tyluż mężczyzn; pasażerowie ci nadzwyczaj szybko wysiedli, i nie zważając na nikogo, weszli na ganek, a następnie do pokoju.

Pośpieszyliśmy za nimi, nie wiedząc jak sobie wytłumaczyć tak nagłe i niespodziewane odwiedziny. W mieszkaniu było już ciemno, żona więc moja udała się po światło. Wówczas jeden z tych panów, dość otyły, średniego wzrostu, usiadł na krześle za stołem, na środku pokoju stojącym, zdjął kapelusz, wielkie zielone okulary i gruby szal, co mu oblicze do połowy prawie przysłaniał...

Towarzysz jego nadzwyczaj grzecznie przeprosił mnie za tak nagły najazd i zaczął szybko pytania mi zadawać: jak się nazywam, kto jestem, czy daleko odemnie do Evreux i co w mieście tem słychać o wypadkach paryskich?

Gdy mu odpowiedziałem, iż ogłoszono już w mieście ustanowienie regencji, nadto, że wiadomo było, iż król wyjechał do St.-Cloud, mój interlokutor z zadowoleniem zawołał, iż szczegóły te są prawdziwe, król bowiem istotnie znajduje się w wyż wzmiankowanej miejscowości...

Na te słowa żona moja weszła, stawiając lampę na stole... Strumień światła padł na twarz siedzącego za stołem mężczyzny. Od pierwszego rzutu oka poznałem w nim Ludwika-Filipa... Na widok ten olśniałem z podziwienia i nie mogąc się powstrzymać od okrzyku, zawołałem:

— To król! żono, to Ludwik-Filip!

J. L. Świeszewski.

Ryszard Wagner.

Całego świata dzienniki poświęciły Wagnerowi pośmiertne wspomnienia, tchnące żalem i uwielbieniem.

Włoskie, nie wyjmując nawet *Osservatore Romano*, w gorących słowach oddają cześć wielkiemu muzykowi, z angielskich *Times* szczególnie wysoko stawia jego zasługi jako reformatora opery i w ogóle pojęć o sztuce do tak wysokiej doskonałości doprowadzonej przez niego.

Francuskie organa, z wyjątkiem kilku, zapomniały o nienawiści dla Wagnera-niemca — z głosów ich osobliwie na uwagę zasługuje świetny artykuł znanego powieściopisarza Catulle Mendès w *Gil Blasie*, charakteryzujący wybornie tę niezwykłą postać, oraz entuzjastyczne wspomnienie pośmiertne w *Voltairze*, w którem z pod pióra francuza wyszedł taki np. ustęp:

„Ryszard Wagner dziś niezrozumiany, jutro będzie mistrzem nad mistrzami; po latach jego „Lohengrin" stanie w naszej *Académie nationale de musique*, obok „Freischütza" i „Hugonotów", stanowiąc trylogję nowoczesnej niemieckiej muzyki... i t. p."

*

Wagner często po Wenecji odbywał przechadzki, zwykle po placu św. Marka lub po *Riva degli Schiavoni*.

Charakterystyczne jego rysy, jak niemniej strój osobliwszy: piaskowy surdut, jasne spodnie i szary cylinder, zwracały na znakomitego gościa powszechną uwagę.

Nierzadko przysłuchiwał się grającej w publicznych miejscach orkiestrze i szedł uścisnąć rękę dyrygującego, gdy ze szczególną starannością wykonanym został jaki ustęp z jego oper.

*

Wagner, jak wszyscy zresztą wielcy muzycy, komponował w myśli, nie przy fortepianie, mając zwyczaj rzucania pierwszych zarysów melodji ołówkiem na pierwszy lepszy kawałek papieru, który mu się pod rękę nawinął.

To też w willi „Wahnfried" wszędzie porozkładany był papier nutowy i żona zbierając następnie starannie arkusze już zapisane, utworzyła z nich zbiór należący do najciekawszych osobliwości, mieszczących się w pamiętnej na zawsze willi.

Manuskrypta Wagnera wzbudzają podziw niezwykle małą ilością poprawek i przeróbek.

W całej naprzykład partyturze „Tannhäusera", pisanej własną ręką mistrza, niema ani jednego przekreślenia!

*

Jako uderzający rys charakteru zasługuje na wzmiankę, iż Wagner nie przyjął żadnego z licznych ofiarowanych mu orderów.

Nawet jego przyjaciel, król bawarski, nie zdołał nakłonić wielce pod tym względem drażliwego maestra do przyjęcia orderu Maksymiljana *pour le mérite*.

„Nie lubię blaszek" — była jego stereotypowa odpowiedź.

*

W pobliżu grobowca przeznaczonego na przyjęcie zwłok Wagnera zwraca uwagę kamień z napisem: „Tu leży Russ i czeka..."

Pod nim spoczywa ulubiony pies mistrza, który przez sześć lat nie odstąpił na krok swego pana.

Wagner przyjacielowi swemu, otrutemu w Bayreucie przez jakiegoś psotnika, wzniósł mauzoleum obok własnego grobowca!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. I. K.* — Niepodobna nam podawać tutaj programu szkół galicyjskich. Ustawy tamtejsze oznaczają tylko wiek najniższy uczniów, którzy mogą być przyjęci, przekroczenie tego wieku, nawet znaczne nie stoi na przeszkodzie przyjęciu. Opłaty w szkołach są zupełnie zniesione, albo bardzo niskie. Język niemiecki jest przedmiotem ważnym, lecz nie jest językiem wykładowym. W szkołach elementarnych (normalnych) do pierwszej klasy przyjmują uczniów nie posiadających żadnych początków, do szkół gimnazjalnych (średnich) konieczną jest przy wstąpieniu do klasy pierwszej umiejętność czytania i początków pisania po niemiecku. W zakładach prywatnych opłata zawsze wyższa niż w publicznych. Co do dalszych szczegółów, radzimy zgłosić się z zapytaniem, ale nie bezimiennem, do dra Fryderyka Zolla, profesora uniwersytetu i prezesa Towarzystwa opieki nad niezamożnymi uczniami w Krakowie.

— *Panu Janowi Kr.* — Kwestja naukowa, o którą pan zapytuje, dotkniętą będzie wkrótce w jednym z artykułów przyrodniczych naszego pisma.

— *Panu M. B. w Łodzi.* — Wiadomości podane w artykule „Poezja liczb" zaczerpnięte były z różnych dzieł. Osobnego dzieła, któreby wszystkie te właściwości obszerniej traktowało, nie znamy.

— *Jednemu z wielu pod Warszawą.* — Podług taryfy opłat wolny jest tylko nawóz bydlęcy.

— *Panu Feliksowi Kwaśniewskiemu.* — Mieliśmy z innego źródła — wcześniej. Polecamy się dalszej sz. pana pamięci.

— *Panu Zyg. Nos.* — Pismo pańskie w tej formie drukowane być nie może.

— *Pani Marji Sawickiej w Warszawie.* — Uprzejmie prosimy o porozumienie się osobiste w godzinach południowych.

— *Panu Michałowi Pal. w gub. wileńskiej.* — Za pamięć uprzejmie dziękujemy. Fotografję wyszlemy.

— *Panu A. War.* — Kamieniec podolski.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W *Praw. wiestn.* opublikowany został Najwyższy rozkaz, na mocy którego urzędy gubernjalne otrzymały prawo kontrolowania czynności urzędów powiatowych odnoszących się do osób zwalnianych od służby wojskowej z powodu choroby itp.; wszelkie kwestje, dotyczące popisowych, rozstrzygane będą w terminie dwuletnim od czasu wydania przez urząd powiatowy biletu zwalniającego.

= W Petersburgu odbywają się obecnie pod przewodnictwem jen. Hurko posiedzenia komisji, reorganizującej wojskowe sądy okręgowe.

= W jednym z ostatnich numerów *Gaz. sąd.* pomieszczoną została rzecz w sprawie zwyczajów spadkowych wśród włościan. Jak wiadomo, ogólne przepisy zawarte w kodeksie Napoleona, a dotyczące prawa spadkowego, nie obowiązują sądów gminnych, które sprawy takie rozstrzygają albo na zasadzie piśmiennych umów i zobowiązań, albo w razie braku aktów piśmiennych na zasadzie zwyczajów miejscowych, praktykowanych w stosunku między włościanami. Ponieważ zaś przedmiot ten, dotyczący zwyczajów spadkowych wśród włościan, mało jest znanym, a do jego rozbioru niezbędne są dane faktyczne, przeto redakcja wzywa sędziów gminnych i ławników, aby ci podawali swoje spostrzeżenia, oparte na osądzonych sprawach, oraz opisy samych spraw i zapadłych wyroków. Opis sprawy winien zawierać przestrzeń gruntu, ulegającego działom, wysokość całego majątku, tak nieruchomego, jak i ruchomego, niemniej sposób załatwienia sporu spadkowego, czy to przez pojednanie, czy przez wyrok. Nadesłany materjał posłuży kompetentnemu prawnikowi do należytego zobrazowania zwyczajów spadkowych wśród naszego ludu.

= Według gazet petersburskich, ministerstwo skarbu wystąpiło do rady państwa z projektem, na mocy którego przy opłacie podatku gruntowego udzielanoby terminu półrocznego, zamiast jak dotąd miesięcznego.

= Zgodnie z życzeniami fabrykantów, cło na przędzę bawełnianą ma być znaczne podwyższone.

= W dniu wczorajszym nowi dyrektorzy dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, pp. Kozłowski i Sulikowski, udali się na linję kolei wiedeńskiej celem odbycia inspekcji drogi a jednocześnie zwiedzenia składów węgla i magazynów oddziałowych, które to w krótkim czasie przy mającej nastąpić organizacji przechodzą pod zawiadywanie wydziału gospodarczego.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 4-go do 11-go lutego r. b. Urodziło się: chłopców 184, dziewcząt 169, razem 353 (więcej o 66 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 18, dziewcząt 23, razem 41 (mniej o 4 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 14 (chłopców 6, dziewcząt 8). Co do religji: katolickiej 240, prawosławnej 8, ewangielicko-augsburskiej 13, ewangielicko-reformowanej 2, wyznania mojżeszowego 86. Zmarło zaś: mężczyzn 150, dziewcząt 111, razem 261 (mniej o 5 niż w tygodniu upłynionym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 12, kobiet 5, razem 17 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło 126 (mniej o 22 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII — 46, najmniej w cyrkule XII — 11. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 70, nieżyt kiszek 32, suchoty płuc 30, błonica i dławiec 13, uwiąd schyłkowy 12, tyfus brzuszny 9, choroby organiczne serca 8, ospa 6, rak 3, przymiot 3. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 148 (mniej o 99 niż w tygodniu upłynionym), mianowicie: w kościele katolickim 119, prawosławnym 5, ewangielicko-augsburskim 9, wyznania mojżeszowego 15.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 4-go do 11-go lutego r. b. włącznie, wydała 146 nowych książeczek (więcej o 22 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 665 wnioskach, złożono rs. 16,200 kop. 90 (mniej o rs. 680 kop. 7 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 253 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 17 kop. 73, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 16,861 kop. 62 (mniej o rs. 1,065 kop. 25½ niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 67 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 34,472 posiada kapitał rs. 1,339,471 kop. 85½ (mniej o rs. 659 kop. 72 niż w tygodniu minionym).

= Kasa miejska osiągnęła w roku zeszłym za wynajem domów będących własnością miasta sumę rs. 50,988 kop. 20; w roku bieżącym dochód ten zmniejszy się do rs. 49,390 kop. 20, a to wskutek sprzedaży domu na Lesznie po zniesionem więzieniu za długi oraz po rozebraniu gmachu starej poczty.

= Wykaz łóżek wolnych w szpitalach warszawskich przedstawia następujące cyfry. Znajduje się miejsc wolnych w szpitalu Dzieciątka Jezus 30, św. Rocha 8, św. Ducha 2, praskim 1, żydowskim 15. W szpitalu domu przytułku i pracy, oraz w szpitalu św. Łazarza wszystkie miejsca zajęte.

= Dla ocenienia pasów gruntu zajętych z posesji nr 1676 B w celu rozszerzenia ulicy Hożej delegowaną została specjalna komisja, do udziału w której zaproszono dwóch obywateli miasta.

= Znowu 13-cie osób skazanych zostało na kary pieniężne za niedopełnienie formalności zamiany panieńskiego nazwiska żony. Przy tej sposobności uwaga. Idzie o to, czyliby nie można w jaki sposób formalność tę uprościć, choćby przez załatwianie jej przymusowo przy zawarciu aktu małżeństwa, o którego spisaniu urzędnik stanu cywilnego zawiadamiałby wprost władzę policyjną?

= Pułkownik Onoprienko, po powrocie z urlopu, objął już obowiązki naczelnika straży ogniowej.

= Wydział lekarski uniwersytetu tutejszego na ostatniem posiedzeniu dnia 17-go b. m. przyznał stopień lekarza (*cum eximia laude*) p. Ignacemu Strzemińskiemu.

= W Suwałkach zmarł w tych dniach pastor Juljusz Mrongowius, superintendent djecezji augustowskiej wyznania ewangelicko-augsburskiego.

= Ciągnienie drugiej klasy 140-ej loterji klasycznej odbywać się będzie w dniach 8-ym i 9-ym marca r. b. w sali losowań Banku polskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Podjętą została myśl szybkiego, o ile można, utworzenia szkoły dramatycznej pod zarządem dyrekcji teatrów.

* Dziś odbyła się próba jeneralna z mającej się grać jutro wznowionej komedji Barrièra „Fałszywi poczciwcy“.

* Coquelin nadesłał Żołkowskiemu swoją podobiznę z nadpisem „na pamiątkę pobytu w Warszawie“.

* Kontrakt z p. Varresi, która miała już w tych dniach przybyć do Warszawy, został rozwiązany, a to z powodu, iż rzeczona artystka stawiała trudności co do zamierzonego repertuaru.

* „Gęsi i gąski“, najnowszy utwór Michała Bałuckiego, ukaże się niebawem na scenie teatru czeskiego, w Pradze.

Przekładu dokonał znany tłumacz z polskiego Szwab-Polabski.

Bałucki ma, wedle dzienników czeskich, zjechać do Pragi na pierwsze przedstawienie.

* Lutowy poszyt czasopisma *Atlantic* zawiera studjum o kreacjach Shakespeare'a w interpretacji Modrzejewskiej.

* W *Deutsche Musiker-Zeitung* spotykamy następującą wzmiankę o Władysławie Żeleńskim.

„Wł. Żeleński swojemi chórami na głosy męskie op. 33 i 34 dostarcza krytykowi rzadko przytrafiającej się przyjemności wypowiedzenia pochwały bez zastrzeżeń.

W wspomnianych trzech chórach tętni świeże życie i męska siła.

Nadto kompozytor z taką swobodą włada wszelkiemi środkami, iż ani śpiewakowi ani słuchaczowi nic więcej nie pozostaje do życzenia.“

Tu nadmienić jeszcze możemy, iż wieść o komponowanym przez Żeleńskiego „Wallenrodzie“ przeniknęła już do pism niemieckich, z których jedno podaje nawet rozbiór części partycji i w gorących odzywa się o niej słowach.

= Z Pragi... nie czeskiej.

Przy wzroście naszego miasta a z nim i przedmieścia Pragi, zajęcie się municypalności tem przedmieściem jest bezwątpienia wielce uzasadnione.

Z uznaniem tedy należnem przyjęto wieść o uregulowaniu głównej ulicy Targową zwanej i powitano z radością usunięcie z niej najwięcej porządkowi przeszkadzających targów.

Cóż jednak kiedy na tej drodze wstrzymano się jakoś, i jeżeli już wszystko do dawnego stanu nie wraca, to bynajmniej wcale nie postępuje naprzód...

Oto np. plac po targu cielęcym pozostaje dotąd niewybrukowanym.

Ziemia przesiąkła nieczystościami w chwili najmniejszej odwilży staje się bagniskiem rozszerzającem straszne wyziewy—o przejściu tamtędy istotnie marzyć nawet nie można.

Dalej targ szewcki i innych wyrobów zostawiono w wązkiej części ulicy w grzęzkiem błocie.

Wysadzenia też ulicy drzewkami, co jest tyle pożądanem, do końca nie doprowadzono.

Część najszersza ulicy, a raczej placyk, przez wygięcie linji chodników utworzony, tej ozdoby dotąd nie pozyskał.

Dlaczego tak jest, zaiste nie rozumiemy.

O łaskawsze względy Praga się dopomina i słusznie!

= Stróż... w śmietniku...

Jako pierwowzór lokali, zajmowanych przez stróżów, oglądaliśmy niedawno pomieszczenie w jednym z domów na Lesznie.

Poszukując znajomego, przeszliśmy trzy obszerne dziedzińce, w czystości wzorowej utrzymane, nigdzie nie widząc „budki“ stróża.

Na zapytanie przechodnia, wskazano nam śmietnik, nie zdradzający niczem, iż jest ludzką siedzibą.

Ani kawałka okna, ani drzwi, tylko rozwarta jama, z której wychodziła woń, zabijająca najmniej wymagające powonienie.

Podszedłszy bliżej, istotnie ujrzeliśmy drzwi za otwarciem których ukazały się inne z okienkiem, a po za temi trzyłokciowa izdebka!

Nie do wiary, a jednak prawdziwe!

= Na okaz.

W administracji naszej złożono bułkę kupioną za groszy pięć w jednym z sklepików przy ulicy Marszałkowskiej.

Bułka ta, a raczej bułeczka zasługuje na uwagę ze względu na swoje niebywałe minjaturowe rozmiary.

A jednak ceny zboża są nizkie i producenci skarżą się na brak chętnych nabywców!

= W naglącej sprawie.

Przed pół rokiem blisko wyznaczoną została pod prezydencją senatora Wiłujewa komisja, złożona z kuratorów szpitali, naczelnych lekarzy i jednego intendenta, celem ułożenia nowej, ulepszonej taryfy żywności dla chorych w szpitalach warszawskich.

O ile nam wiadomo, rzeczona komisja zadanie swoje należycie spełniła, co się jednak od chwili tej z pomienioną taryfą stało, dociec nie możemy...

Ponieważ kwestja ta do naglących należy, chorzy bowiem nieustannie na homeopatyczne żywienie ich po szpitalach użalają się, przeto słów tych parę adresujemy do kogo należy z prośbą o wyjednanie zatwierdzenia i wprowadzenia w czyn tak pożądanego ulepszenia.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Smutny wypadek, jaki się zdarzył w cyrku Suhr'a z atletą Christolem, przywodzi nam na myśl brak lekarzy na widowiskach.

Dyrektorowie teatrów, cyrków etc. winniby być zniewoleni do tego, iżby na każdem przedstawieniu znajdował się z obowiązku lekarz, na przypadkową bowiem obecność lekarza liczyć nie można, a często zdarzyć się może, iż od obecności jego zależy uratowanie życie człowieka.

Rzecz to bardzo łatwa do przeprowadzenia, potrzeba tylko odpowiedniego przepisu policyjnego, a w jaki sposób to załatwią dyrektorowie teatrzyków etc., czy płacić będą jednemu lekarzowi, czy też ustanowią odpowiednie dyżury, pozostawić to można ich własnemu przemysłowi.

Odpowiedni przepis policyjny pod tym względem oddawna istnieje w Paryżu i Londynie, gdzie żadne widowisko bez dyżurnego lekarza się nie obejdzie.

W teatrach rządowych jest dwóch lekarzy etatowych; z powodu otwarcia teatru małego należałoby ustanowić trzeciego lekarza, lub też, jak to się praktykuje w teatrach paryskich, zaangażować kilkunastu honorowych lekarzy, którzyby zobowiązali się kolejno po 2 lub 3 razy miesięcznie znajdować się na przedstawieniu, zajmując przeznaczone na ten cel krzesło.

Poddając myśl powyższą pod rozwagę władz naszych

pozostaję z szacunkiem

L. M.

= Samobójstwo.

Wczoraj po południu przechodzący przez ulicę Nowogrodzką, nieopodal placu, należącego do kościoła św. Barbary, byli świadkami smutnej zaiste sceny.

Pewny, przechodzień, mogący liczyć lat trzydzieści bardzo przyzwoicie ubrany, włożywszy w usta rewolwer, dał strzał...

Kula przeszywszy gardło utkwiła prawdopodobnie w okolicy płuc.

Przybyła na miejsce samobójstwa policja, zastała jeszcze samobójcę wydającego słabe znaki życia.

Z listu znalezionego przy samobójcy dowiedziano się, iż tenże jest Stanisławem B. i że życie odbiera sobie dobrowolnie, z przyczyny nieustannych cierpień.

Między innemi znaleziono w kieszeni samobójcy

kilka terminowych biletów na koleje niemieckie, z czego wnosić należy, że samobójca był komisantem handlowym.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej, około godziny kwadrans na drugą, zajaśniała w stronie ulicy Pawiej krwawa łuna.

Na dany sygnał w stronę pożaru podążyły czem prędzej cztery oddziały straży ogniowej.

Ogień szerzył się w posiadłości oznaczonej nrem 1872/365 przy ulicy Pawiej.

W chwili, gdy nadbiegł pierwszy oddział straży, drewniana oficyna parterowa stała już cała w płomieniach.

Oficyna ta w części uległa spaleniu, w części zaś została rozebraną.

Celem przecięcia komunikacji srożącemu się żywiołowi zerwano na przyległej piętrowej oficynie szczytową ścianę i część dachu, przyczem poprzepalały się krokwy i wiązania.

Oficyny nawiedzone przez pożar zamieszkałe były przez ludzi ubogich, którzy, zaskoczeni wśród nocy nagłem ukazaniem się płomieni, nie zdołali uratować ruchomości, ratując przedewszystkiem własne życie...

Ogień ugaszony został całkowicie dopiero około godziny 7-ej rano.

Przy gaszeniu czynne były oddziały: nalewkowski, ratuszowy i mirowski, natomiast nowoświecki zwrócono z drogi.

= Znowu podpalenie.

W domu pod nr. 57 przy ulicy Ogrodowej, jeden z lokatorów spostrzegł pomiędzy komórkami drewnianemi buchające płomienie.

Ogień stłumili w zarodku mieszkańcy.

Jak się następnie okazało, ogień był podłożony.

= Upadek.

Na Nalewkach z wozu tramwajowego, będącego w biegu, wypadł na bruk stojący na platformie Icek G.

Uległ on zwichnięciu ręki i ciężkiemu obrażeniu głowy.

= Mitręga.

W dniu wczorajszym na Nowym-Świecie, wprost ulicy Ordynackiej, powiędzy dwa wagony tramwajowe, biegnące z przeciwnych stron, wpadł wolant p. K

Obydwa wozy tramwajowe, oraz wolant uległy uszkodzeniom.

Starcie to spowodowało blizko godzinne zatamowanie komunikacji tramwajowej.

= Z gospodarstwa miejskiego.

Podług budżetu miasta powiatowego Rawy, spodziewany w r. b. dochód wynosić ma 7,905 rs. 89 kop., wydatki zaś—6,375 rs. 21 kop., w remanencie więc pozostanie 1,530 rs. 68 kop.

Budżet zaś miasta Dobrzynia wykazuje w dochodach 6,648 rs. 12 kop. i tyleż w wydatkach.

= Restauracja świątyni.

W Karczewie przystąpiono do odnowy kościoła parafjalnego.

Środków materjalnych dostarczyli parafjanie, zachęceni wymownem słowem miejscowego proboszcza.

Koszt odnowienia świątyni obliczono na sumę rs. 15,000.

= Na straż ochotniczą.

W Miechowie i Pińczowie odbyły się wieczory na rzecz miejscowych ochotniczych straży ogniowych.

Notujemy te wieczory, jako odznaczające się niezwykle wysokim dochodem.

W Miechowie osiągnięto 400 rs., a w Pińczowie 600 rs. czystego zysku.

= Czworaczki.

Włościanka Emilja Zarobkowa, zamieszkała we wsi Korzeniewie, niedaleko Warszawy, powiła czworaczki, a mianowicie trzy dziewczynki i chłopczyka.

Dzieci zmarły zaraz, matce zaś grozi również niebezpieczeństwo.

= Wypadek.

Dnia 13-go b. m., na granicy wsi Osieka, w powiecie olkuskim, w lasach należących do dóbr Gołuńce, strażnik pograniczny Sacharnikow w pogoni za przemytnikami i bójce z nimi zabił dwoma wystrzałami z rewolweru włościanina ze wsi Golszewice, Zuba.

W stronach tych, z powodu silnie rozwiniętej kontrabandy, zdarzenia takie nie są, niestety! osobliwością.

= Postrach powiatu.

M. Pituła, ze wsi Chlewic, w włoszczowskiem, zesłany do rot aresztanckich, uciekł z Archangielska, powrócił do rodzinnych stron i osiadł w lasach kossowskich...

Bandyta jest przedmiotem postrachu dla całej okolicy, posiada bowiem wiele cywilnej odwagi.

W końcu karnawału odbywały się zaślubiny jego córki.

Dowiedziawszy się o tem, Pituła, zbrojny w broń palną, niepostrzeżony przyłączył się do orszaku weselnego.

Dzięki energji sołtysa, niezwłocznie aresztowano groźnego gościa, lecz Pituła, który umiał zbiedz z Archangielska, potrafił też uwolnić się z aresztu włoszczowskiego.

Mieszkańcy Chlewic drżą w obawie zemsty obywatela lasów...

Ze świata

× **Grób Szujskiego.** Dowiadujemy się ze smutkiem, iż tak gorąco przez prasę popierane usiłowania w celu złożenia zwłok Szujskiego w „grobie zasłużonych na Skałce" rozbijają się o wyraźnie sformułowaną ostatnią wolę zmarłego. Szujski bowiem na parę jeszcze godzin przed zgonem wyrzekł te słowa: „Chcę tak być pochowanym, aby obok mnie spocząć kiedyś mogły zwłoki mojej żony..."

× **Dr Maurycy Kabat,** długoletni profesor prawa na uniwersytecie lwowskim, wygłosił w tych dniach wykład pożegnalny.

× **W Brzeżanach,** w Galicji, podczas przedstawienia trupy Lasockiego w dniu 17-ym b. m. runęła scena, wskutek czego jedna z kulis objętą została płomieniem. Straż ogniowa ugasiła natychmiast pożar. Publiczność wyszła w popłochu, nikt wszakże nie poniósł znaczniejszego uszkodzenia.

× **„Polską Safoną"**, lub znów „polską George Sand" nazywa p. Jadwigę Łuszczewską (Deotymę) *Berl. Börs. Courr.* w sprawozdaniach swoich z odczytów poznańskich improwizatorki.

× **Na chwałę bożą.** W tych dniach otwarto w Samarze rzymsko-katolicką kaplicę. Miejscowi parafianie, pozbawieni dotąd domu modlitwy, zgromadzili się na tę uroczystość w poważnej liczbie.

× **„Croque-Mort"**, dziennik wychodzący w Paryżu pod redakcją Faxila, a poświęcony „interesom grabarzy", jest niezaprzeczenie jednym z najosobliwszych płodów nowoczesnego dziennikarstwa... Pismo wychodzi zawsze w czarnej obwódce—na tytułowej winiecie znajduje się portret słynnego grabarza z romansu Zoli „Assomoir", ojca Bazouche'a. Nagłówki wszystkich artykułów, nie wyłączając sprawozdania giełdowego, ozdobione są emblematami śmierci! Redakcja oznajmia wreszcie, iż „rękopisma do zwrotu zniszczone zostaną... przez robactwo". Miłe pisemko!

× **Saint-Saënsa nowa opera** „Henryk VIII-my" wystawioną zostanie niebawem w wielkiej operze paryskiej.

× **Pamiętniki Wagnera** zupełnie ukończone oddane zostały przed niedawnym czasem do druku w Bazylei. Korekty dokonano nader starannie — odbito zaś tylko trzy egzemplarze czterech sporych tomów! Jeden egzemplarz zachował Wagner dla siebie samego, drugi przeznaczony był przezeń dla małoletniego syna Sygfryda, trzeci ofiarował autor Lisztowi. Niebawem pamiętniki te przedrukowane w większej ilości egzemplarzy pojawią się na półkach księgarskich.

× **Koszt kanalizacji Berlina** wynosi dotąd 86,887,366 marek (43 miljonów rs.), chociaż rzecz nie jest jeszcze ukończoną.

× **Do Monaco** sprzedano w roku 1880-ym biletów kolejowych 334,810 sztuk; w roku 1879-ym bawiło tam, według policyjnego wykazu, 314,787 gości z zagranicy przybyłych. Cyfry te nie potrzebują komentarza...

× **1,700 dziewcząt** przyjmował zeszłego wtorku Ojciec święty na osobnej audjencji. Były to wychowanice szkół żeńskich, przynoszące Leonowi XIII-mu w podarunku dzieło ich własnej pracy, bogatą stułę. Ojciec św. udzielił im swego błogosławieństwa i rozdał 2,000 lirów między najuboższe.

× **Nordenskjöld** organizuje nową arktyczną wyprawę do Grenlandji. Wyprawa wyruszyć ma w maju r. b. w celu odszukania najdawniejszych europejskich kolonij w Grenlandji, założonych jakoby w roku 986-ym.

× **Góra magnesowa.** W północnej Szwecji odkryto górę magnesową, zawierającą nader bogatą żyłę żelaza magnetycznego.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Dla uczniów.

W. A. i G. rs. 7, H. i W. rs. 6, Stasia z koleżankami rs. 8.

— Dla najbiedniejszych składa służący Aleksander rs. 10 tytułem kary za niesumienne wypełnianie obowiązków.

— Za niewłaściwe postąpienie w lokalu publicznym składam na pomnik Mickiewicza kop. 50.

A. Ph...p.

— Jan Olszak za nieposłuszeństwo składa k. 20 na kościół Wszystkich Świętych, do tegoż dołącza k. 30 R. A.

— Zebrane rs. 3 na wieczorku familijnym u państwa P...I, na Miodowej, przeznaczam na pomnik Mickiewicza. *Henryk,* z Nowogrodzkiej ulicy.

— Zebrane na wieczorku u państwa L. przy ul cy Granicznej rs. 13, składam na pomnik Mickiewicza.

H. F.

— Zgłaszających się o *warunki konkursu na budowę gmachu szkolnego w Sosnowicach* zawiadamiamy, iż szczegóły programu są do przejrzenia od dziś w kantorze naszej administracji.

Nekrologja.

† Ś. p. Marja z Siemaszków **Jundziłłowa,** żona Maurycego, obywatela ziemskiego gubernji grodzieńskiej i podolskiej, obecnie Królestwa Polskiego, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 18 lutego r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 53. W głębokim smutku pozostały mąż i siostrzeńcy zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 2? b. m., we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —685—

† Ś. p. Julja z Heidenbruchów **Mende,** żona b. właściciela garbarni, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeżywszy lat 51, zakończyła życie w dniu 18 lutego r. b. Pozostali w nieutulonym żalu: mąż, synowie, synowa i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, dnia 21 b. m., w środę, o godzinie **4 i pół** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —163—

† Ś. p. Paulina z Jorgów 1-go ślubu Heiberger, 2-go **Belau,** po krótkich cierpieniach zmarła w dniu 18 b. m. Pozostały mąż zaprasza rodzinę i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 21 b. m., we środę, o godzinie **11-ej** zrana, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —676—

† Ś. p. Serafin **Kędzierski,** przeżywszy lat 2 miesięcy 3, zakończył życie dnia 19 b. m. Wyprowadzenie zwłok dnia 21 b. m., we środę, o godzinie **1-ej** po południu, z domu nr 44, Nowy-Świat. —687—

† Ś. p. Romuald **Szwarzbach,** uczeń gimnazjum VI, syn Edwarda i Anieli z Sobocińskich, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem dnia 19 b. m., przeżywszy lat 10. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół oraz kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dolnym kościele św. Krzyża, dnia 21 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **4-ej** po południu i z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —684—

† Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Eleonory **Rozemberg,** wdowy po kasjerze, odprawioną będzie o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, wotywa żałobna, na którą zaprasza się —682—

† Dnia 21 b. m., w środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościołku instytutowym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefy **Hryniewiczowej,** na które Towarzystwo dobroczynności zaprasza opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłej.

† W dniu 21 b. m., w środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kaplicy archikonfraternji literackiej przy kościele metropolitalnym św. Jana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Michała **Wilczana,** członka tejże archikonfraternji, na które zaprasza się rodzinę zmarłego, jakoteż i członków archikonfraternji.

† W dniu 21 b. m., we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za duszę ś. p. Salomei Franciszki **Krzyżanowskiej,** a to z legatu przez niegdy Józefa Krzyżanowskiego uczynionego; o czem nadzór cmentarza powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —162—

† We środę, 21 b. m., jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Szczepana **Kuczker,** odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostali rodzice i siostra zmarłego zapraszają krewnych i życzliwych. —666

† We środę, dnia 21 b. m., jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Karnickiego,** senatora, odbędzie się za jego duszę żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10 i pół** zrana. —679—

† W dniu 22 b. m., we czwartek, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo za dusze ś. p. Dominika **Cichockiego,** zmarłego w Szczekarkowie i ś. p. Józefa **Cichockiego,** w Dreznie. —677—

† W poniedziałek, dnia 26 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w dniu imienin ś. p. Aleksandra **Trojanowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym w Łukowie, w Warszawie u św. Aleksandra i jednocześnie w osadzie Kock, gdzie życie zakończył. W nieutulonym żalu pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —674—

† Dnia 21 b. m., we środę, jako w dniu imienin odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Eleonory z Brandtów **Barthel,** w kościele św. Krzyża, o godzinie

9 i pół zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —675—

† W dniu 27 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele przy cmentarzu powązkowskim odbędzie się nabożeństwo żałobne za zbawienie duszy ś. p. Wandy **Alexandrowiczowej**. Po nabożeństwie nastąpi poświęcenie grobu, oraz przeniesienie zwłok; mąż i dzieci na ten żałobny obrządek zapraszają krewnych, oraz tych, którzy zachowali życzliwą i przyjazną pamięć dla zmarłej. —530—

† W dniu 15 b. m. w Warszawie zakończył życie ś. p. Wincenty **Kozdrowicz**, były prezes trybunału w Radomiu; poświęcenie bezgraniczne dla rodziny a zaparcie się siebie, oto streszczenie jego życia.

Wyszedł z ludu i tego się nie wstydził. I owszem, chętnie opowiadał każdemu (ucząc młodych przykładem) jak o chłodzie i głodzie biedny chłopczyna przeszedł szkoły, a następnie uniwersytet. I tak idąc ciągle o własnych siłach, przyszedł potrosze do stanowiska i mienia i wtedy to stał się opatrznością rodziny, wspierał, uczył, dopomagał, wszelkiemi możliwemi środkami. Oddał wszystko do ostatniego grosza. A jednak smutny był pogrzeb jego. Nawet prawdziwi przyjaciele nie mogli mu oddać ostatniej posługi, nie wiedząc o śmierci i pogrzebie.

Ale są jeszcze ludzie, którzy cię oceniają jak na to zasługujesz zacny człowieku! Cześć twoim popiołom.

† Szanownym kapłanom Jks. Łyszkowskiemu i Czajkowskiemu za bezinteresowną posługę duchowną, oraz wszystkim znajomym, którzy towarzyszyli odprowadzeniu na cmentarz zwłok ś. p. córki mojej Marji „Bóg zapłać“.

—683— **Rutkowska.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 18-go lutego. — Sprawa rumuńska wobec konferencji londyńskiej coraz bardziej się komplikuje. „Z Londynu odbieramy wiadomość— piszą *Nowosti*—iż wszystkie mocarstwa, biorące udział w konferencji, zgadzają się jednomyślnie na odjęcie Rumunji głosu decydującego. Jeżeli zaś Rumunja zechce się sprzeciwiać uchwałom konferencji lub mięszanej komisji, Europa, lub jedno z państw do tego upoważnione, potrafi zmusić młode królestwo do zgody. Ze swej zaś strony Rumunja odpowiada, iż będzie spokojnie czekać swojego losu, nawet śmierci, lecz samobójstwa nigdy nie dokona, tymczasem zgoda na uchwały konferencji równa się właśnie takiemu samobójstwu.“

Moskwa 18-go lutego.—Z powodu wkrótce mających nastąpić w radzie państwa obrad nad projektem tranzytu zakaukaskiego, dzienniki żywo zajmują się tu sprawą, przytaczając przeważnie dowody *contra*. Między innemi *Mosk. wied.* piszą: „Cudzoziemcy w widokach własnego przemysłu umieli wyjednać koncesję na budowę drogi żelaznej od morza Kaspijskiego do Czarnego, która przedewszystkiem służy ich sprawie, ułatwiając sprzedaż towarów na wschodzie. Lecz na tem zagraniczni fabrykanci nie poprzestają. Dziś żądają oni swobody tranzytu i zniesienia wszelkich opłat. Jak przedtem projekt kolei motywowali oni zręcznie potrzebami handlu rossyjskiego, tak dziś projekt tranzytu uzasadniają potrzebami zabezpieczenia akcyj drogi żelaznej zakaukaskiej, jak wiadomo przez rząd poręczonych. Jedno więc ustępstwo pociąga za sobą inne. Lecz czyż dla kursu akcyj jednej kolei można poświęcać losy rolnictwa, handlu i przemysłu całego kraju? Czyż konkurencja ekonomiczna nie jest wojną? Jeżeli państwo ma obowiązek bronić swoich granic, to niemniej jest ono obowiązane bronić pracy narodowej od przygnębiającego parcia konkurencji obcej. Wszak w czasie wojny nikomu nie przyszłoby na myśl torować drogę armji nieprzyjacielskiej, dlaczegóż więc w wojnie przemysłowej dopuszczać podobny absurd? Ustanowienie tranzytu jest niemożliwe; każdy towar zagraniczny, idący do Poti lub Baku, powinien płacić cło w taryfie określone i dopiero może iść do miejsca przeznaczenia— Persji, Indyj lub pozostać na Kaukazie.“

Petersburg 18-go lutego.—*Praw. wiest.* pisze: „Jak potężnym czynnikiem ekonomicznym są urządzenia komunikacyjne przekonywa rozwój fabryk w okolicach drogi żelaznej nadwiślańskiej. Otwarta niedawno komunikacja bezpośrednia pomiędzy drogami warszawsko-petersburską a nadwiślańską, dala możność fabrykom, korzystającym z tej ostatniej kolei, sprzedawać swoje wyroby w głąb Cesarstwa. Istniejąca np. w Nowym-Dworze fabryka krochmalu, dotąd wysyłająca swoje wyroby za granicę, dziś sprzedaje je do Wilna, Petersburga i gubernij środkowych. Zakłady przetwórcze w okolicach Lublina i Chełma również zaczynają też korzystać z ułatwionego stosunku z drogą warszawsko-petersburską.“

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego.“

Bayreuth 18-go lutego. — Dziś odbył się tu pogrzeb Ryszarda Wagnera. Już o godzinie 3 ciej po południu, tłumy gromadzić się poczęły przed dworcem kolei, gdzie spoczywało ciało Wagnera w podróżnym wagonie. Cały plac, przed dworcem, osadzony był wokoło olbrzymiemi masztami, na wierzchołku których powiewały czarne sztandary. Przed dworcem wzniesiono estradę kirem obitą. Przy odgłosach marsza „na zgon Siegfreda“ wstąpił na mównicę burmistrz Bayreutu Mauker i żegnał mistrza „w imieniu miasta, które unieśmiertelnił“. Drugim z kolei mówcą był bankier Feustel, wzywający do prowadzenia dalej przedstawień w Bayreucie z takiem powodzeniem rozpoczętych. Ruszył wreszcie orszak pogrzebowy. Na czele niesiono wieniec „od monachijskich artystów“, szły następnie kapela i straż ogniowa, pokazał się wóz okryty stu przeszło wieńcami; duchowieństwo protestanckie poprzedzało wóz tryumfalny. Za nim postępowali najbliżsi przyjaciele Wagnera, przedstawiciel króla i tłum. O godzinie 5 orszak stanął przed willą „Wahnfried“. Na marach złożoną trumnę ponieśli ku grobowcowi: Nieman, Richter, Lewi, Żukowsky, Ilke, Porges, Feustel, Wilhelmy i Gross. Na spotkanie ich wyszły ku bramie dzieci Wagnera. Trumnę postawiono przed samym grobowcem, na marmurowych stopniach tegoż. Złożono ją w kilka godzin później do wnętrza przy blasku pochodni. Tego ostatniego aktu świadkami była tylko żona wraz z dziećmi.

Arad 18-go lutego. — Najpiękniejszy z teatrów prowincjonalnych na Węgrzech spłonął przed chwilą. Pomimo bohaterskich usiłowań straży ogniowej nie powiodło się ocalić gmachu. Na miejscu jego sterczą teraz nagie mury. Dekoracja i rekwizyta spłonęły; natomiast ocalono bibljotekę i garderobę, Strata wynosi 150,000 złr. Życia nikt nie postradał.

Paryż 18-go lutego.—Przed południem odbyła się w pałacu elizejskim rada gabinetowa. Grévy przyjął stanowczo dymisję gabinetu Fallières. Zapewniają, że Juljusz Ferry powołany będzie do utworzenia nowego rządu.

Paryż 18-go lutego. — Unja demokratyczna i unja republikańska odbyły dziś posiedzenia. Pierwsza wyraziła potrzebę szybkiego ukonstytuowania nowego rządu i zobowiązała się nie robić żadnych trudności. Unja republikańska uchwaliła wotum zaufania ustępującemu gabinetowi, a zwłaszcza ministrom Fallières i Devès, tudzież rezolucję, żądającą utworzenia rządu, któryby dla prawowitej obrony instytucyj republikańskich użył wszelkich środków, na jakie istniejące ustawy pozwalają, przeciw pretendentom.

Paryż 18-go lutego. — *Temps* donosi z Londynu: Komisja dunajowa założyła protest przeciw zniesieniu przez rząd rumuński wolnych portów w Galaczu i Sulinie, przypominając, że Rumunja w r. 1879 uznała wolność tych portów, przez co zaciągnęła zobowiązanie międzynarodowe. Bułgarski delegat otrzymał milczące przyzwolenie komunikowania się z konferencją za pośrednictwem lorda Granville'a.

Rzym 18-go lutego. — Wiadomości, jakoby kardynał Ledóchowski zamierzał opuścić Watykan, zaprzeczają.

Londyn 18-go lutego. — Z powodu wielkiej różnicy zdań, panującej pomiędzy mocarstwami w sprawie kilijskiego ramienia Dunaju, toczą się żywe układy pomiędzy gabinetami. Dlatego wtorkowe posiedzenie konferencji prawdopodobnie zostanie odłożonem.

Londyn 18-go lutego.—Żona sekretarza towarzystwa wielkobrytańskiej ligi, Byrona, która została przez Careya obwinioną, że użyte przy morderstwie w parku Fenix noże przywiozła z Londynu do Dublinu, została tutaj wczoraj aresztowaną.

Konstantynopol 18-go lutego.—Mówią o zamierzonem wysłaniu komisarza tureckiego do Trypolis, celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie obrazy konsulatu włoskiego. Hr. Corti miał dziś posłuchanie pożegnalne u sułtana.

Trypolis 18-go lutego.—Wśród ludności tutejszej panuje wielkie wzburzenie przeciw Włochom; przypuszczają bowiem, iż Włochy zamierzają stopniowo dokonać aneksji Trypolidy.

Kair 18-go lutego.—Rząd egipski gotów jest wynagrodzić straty osób prywatnych, poniesione w czasie wojny, do wysokości $3\frac{1}{2}$ miljonów funtów szterlingów.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego.“

Kijów 19-go lutego.

Bilansy tegoroczne większości towarzystw cukrowniczych wypadły jaknajpomyślniej. Dywidendy znacznie wyższe od zeszłorocznych. Towarzystwo sokołowskie np. dało 40%. Spekulacja cukrowa zawsze jeszcze milcząca.

Wiedeń 20-go lutego.

Wczoraj rozpoczęły się w izbie panów obrady nad ustawą o reformie szkół ludowych. Minister oświaty baron Conrad powiada, że projektowana ustawa nie narusza zasad organizacji szkolnictwa austrjackiego. Natomiast kardynał Schwarzenberg wyznaje otwarcie, że episkopat dąży do przywrócenia szkole ludowej charakteru wyznaniowego.

Berlin 20-go lutego.

Prasa tutejsza nie widzi w ogłoszonych przez *Moniteur de Rome* (patrz telegram z Rzymu *„przyp. red.)* listach papieskich rękojmi pomyślnego wyniku układów z Rzymem, ponieważ przyjęcie *Anzeigepflicht* przez Kurję uczyniono zawisłem od warunków, do których przyjęcia rząd tutejszy nie czuje się skłonnym.

Paryż 20-go lutego.

W liście ministerjalnej Ferry'ego zaszły zmiany. Senator Tolain obejmie tekę handlu w miejsce Legranda, tekę marynarki podsekretarz stanu Brun. Gambetyści usilnie protegują Ferry'ego. Inni uważają, iż gabinet jego będzie przejściowym epizodem „rządu siły“. Prawica wyda mu zaciętą wojnę. Skrajna lewica zamierza wnieść rewizję konstytucji. Izba deputowanych odroczona do czwartku. Jest nadzieja, iż w dniu tym nowy gabinet stanie już gotowy przed izbą.

Rzym 20-go lutego.

Organ watykański *Moniteur de Rome* ogłasza tekst dosłowny obu listów ojca św. do cesarza Wilhelma. Ojciec św. przyjmuje zasadę przedkładania rządowi nominacyj duchownych do zatwierdzenia, jeżeli złagodzonemi zostaną warunki, postawione ze strony państwa wykonywaniu władzy duchownej i jeżeli organom kościoła pozostawioną zostanie swoboda w kształceniu duchowieństwa w duchu potrzeb i zasad kościelnych.

Londyn 20-go lutego.

Konferencja dunajowa na dzisiejszem posiedzeniu obradować będzie nad propozycjami rosyjskiemi w sprawie ramienia kilijskiego. Panuje przekonanie, iż takowe zostaną przyjęte, gdyż w przeciwnym wypadku Rosja nie zgodziłaby się na przedłużenie pełnomocnictw komisji europejskiej w Galaczu. *Daily News* dowiadują się, że Anglja i Francja gotowe były przyznać Rumunji głos uchwalający w konferencji, ale Rosja sprzeciwiła się energicznie, a inne mocarstwa nie poparły przedstawień angielsko-francuskich.

Londyn 20-go lutego.

Wszystkie mocarstwa zgodziły się na przyznanie Rosji prawa do samoistnej regulacji ujścia ramienia kilijskiego pod Oczakowem.

Londyn 20-go lutego.

Proces dubliński wykazał ścisły związek pomiędzy ligą rolną Parnella i Dawitta a stowarzyszeniem fenistów. Przeciw torysom zastosowane zostaną przy rozprawach nad bilem o przyrzeczeniu zamiast przysięgi (*affirmations bill*), przepisy ustawy o zamknięciu dyskusji (*clotûre*).

Konstantynopol 20-go lutego.

Według urzędowych informacyj władz trypolitańskich, nie było zamachu na konsula włoskiego. Zaszła tylko bójka pomiędzy dragomanem konsulatu a oficerami tureckimi, sułtan przyrzekł hrabiemu Corti dać żądane zadosyć uczynienie. Pomimo tego fregata włoska „Ankona“ odpłynęła do Trypolis.

Konstantynopol 20-go lutego.

Odjazd hrabiego Corti odroczonym został aż do załatwienia sprawy trypolitańskiego zajścia.

Nowy Jork 20-go lutego.

W Jeffersonville zawalił się budynek, w którym schroniły się rodziny, pozbawione dachu przez wylewy. Dwieście osób zginęło.

Petersburg 19-go lutego.

Wystawa fotograficzna, jaką zamierzano urządzić tu w maju, odłożoną została do października.

Petersburg 19-go lutego.

Sprawa o nadużycie w banku kronsztadzkim będzie roztrząsana w petersburskim sądzie okręgowym dnia 14 (26-go) marca r. b. Do odpowiedzialności karnej pociągnięto dwanaście osób.

Giełda.

Dnia 20-go lutego 1883 roku.

Mimo bardzo małej, bo zaledwie 10 fenigowej zwyżki rubli w Berlinie przy taksacjach gotówkowych i pozostaniu przy kursie 202.25 za 100 rubli w tranzakcjach końcomiesięcznych, u nas rozwinęło się bardzo silne usposobienie zniżkowe dla walut zagranicznych.

Przy bardzo nawet niewielkich obrotach robiło ono wielkie postępy, a powodem do tego była jak się zdaje, jedynie rozwinięta silnie podaż. Sprzedawać chcieli wszyscy — kupujących brakło.

Taksacje poranne są albo wcale niezmienione, albo cokolwiek zaledwie lepsze i zniżki tej, a przynajmniej jej rozmiarów nie usprawiedliwiają.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano tylko 49.50 — 7½ kop. taniej niż wczoraj. Płacono z początku 49.47½, lecz później i tyle płacić nie chciano, tak, że kurs unormował się na 49.45.

Obniżka w żądaniach za krótkoterminowe do 49.40, jest takichże rozmiarów. Płacono z początku cokolwiek wyżej wczorajszego kursu końcowego 49.37½, później zaś coraz niżej, aż do 49.30, a nawet w końcu przy jeszcze łatwiejszem kupnie do 49.27½.

Za weksle na pomniejsze miasta niemieckie długoterminowe płacono 49.42½, za krótkoterminowe kurs zeszedł zarówno jak za berlińskie do 49.27½.

Obniżka ta przechodzi dosyć znacznie po za granice berlińskiemi notowaniami wskazane.

Na Londyn żądanie o 1 kop. na funcie sterlingu niższe — 10.03. Tranzakcyj nie dokonano.

Na Paryż żądano 40.10 za 100 fr., czyli o 5 kop. taniej niż wczoraj. Płacono 40.07½, później zaś po notowaniu kurs ten jeszcze bardziej się obniżył.

Na Wiedeń obniżka w żądaniu wynosi 20 kop. na 100 fl. do 84.40 — lecz tranzakcje do skutku nie doszły.

Listy likwidacyjne jeszcze się w cenie podniosły. Żądano za nie 87.60 za większe i 87.40 za mniejsze, po 20 kop. drożej niż wczoraj. Sprzedawano mniejsze po 87.20, większemi nie obracano.

Pożyczka wschodnia przy żądaniu niezmienionem 91.30 — bez tranzakcyj; również bez obrotu premjowa.

Z listów zastawnych, które się przy wysokich cenach utrzymują, kupić zdołano serji I-ej małe po 99.95— jak wczoraj, oraz serji III-ej lit. B. i małe po 99.70, również jak wczoraj.

Miejskie bez obrotu.

Akcjami żadnego ruchu nie było.

Godzina 12½. Usposobienie ciągle ku zniżce, podaż silna. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.40 płacić chciano.

J. Wł.

Targ wołowy na Pradze.

Nr targu 4.

Sprawozdanie nasze opóźnione zostało nieco z przyczyn od nas niezależnych, o dni parę w tym tygodniu. Obejmuje ono dane z targu odbytego w dniach 8 i 9 lutego, to jest w tygodnia poprzednim.

Targ ten bardzo niewiele miał dobrego dla rzeźników towaru; w ogóle nie było wołów dobrze wypasionych, zaledwie tylko gatunki średnie i to niezbyt dobre znajdowały się na targu. Bydło w ogóle płacone było po dosyć dobrych cenach, a nawet stosunkowo do gatunków, wysokich.

Wołów rumuńskich jak już na ostatnich targach tak i na tym ostatnim nie było wcale. Ożywienie było niezbyt silne, manifestował się pewien rodzaj ospałości. Zakupy robiono niezbyt śpiesznie i chętnie.

Dowóz wyrównywał pod względem bydła stepowego dowiezionego na targ nr 2. Targ nr 3. jak to w zeszłym tygodniu wspominaliśmy do normalnych zaliczony być nie może, z powodu święta w dniu piątkowym.

Dowieziono koleją terespolską bydła stepowego wołów 999, krów 4, nadwiślańską 464, krów 6, krajowego petersburską wołów 6. krów 2. Przypędzono przez rogatki moskiewskie wołów 16, krów 90, wolskie krów 40, z miasta krów 11. Ogółem dostawiono bydła stepowego sztuk 1473, miejscowego 165. Powiększył się specjalnie dowóz krów dojnych krajowych, które w bardzo dobrych i pięknych okazach dostawione zostały.

Zakup był mniejszy i to dosyć znacznie. Dla Warszawy kupiono wołów stepowych sztuk 550, krów 2, oraz krajowych wołów 6, krów 2 na ubój.

Na prowincję zakupiono wołów stepowych do Powązek 73, do Ochoty 5, do Nowego Dworu 21, do Nowogieorgiewska (Modlina) 13, do Łodzi 80, do Piotrkowa 19, do Włocławka 12. Ogółem 216. Oprócz tego zakupiono na prowincję wołów krajowych 16, krów 85.

Krów dojnych do mleczarń kupiono 49, wyprowadzono z targu niesprzedanych krów 7.

Płacono za woły średniego gatunku dobre, lub gatunków lepszych nie dopasione 125 do 140 rs. za sztukę; za średnie 100—120, mniejsze i dobre krajowe 80—95, za pośledne i mniejsze 45 do 75, w ogóle ceny dobre.

Cena krów bardzo dobrych doszła do 60 rs. za sztukę, średnie płacono 45 rs., gorsze gatunki osiągały od 25 do 30 i 38 rs. za sztukę.

Skóry w tygodniu sprawozdawczym znacznie spadły w cenie, zdawałoby się to nie racjonalnem wobec zmniejszonego ciągle dowozu bydła; zaznaczyć jednak należy, iż przyciśnięci brakiem garbarze postarali się o zaopatrzenie w towar w Cesarstwie, nawet w dalekich stronach Kaukazu, co sprowadziło zmniejszenie się zapotrzebowań a z tego i spadek ceny.

Płacono za dobre skóry duże 13—15 rs., o 2—4 rs. taniej na sztuce. Przy niższych gatunkach obniżka równie silna Za średnie płacono 10—12, za krowianki i małe 7½—9 za sztukę, cielęce 6—6 25—wszystkie taniej znacznie.

Dowóz cieląt znaczny — 1240 sztuk wynosił, zakupiono z nich dla Warszawy 946, dla prowincji 300 sztuk po cenach niezmienionych.

Płacono mianowicie 9—11 rs. za większe i lepsze, 7—8½ średnie i po 6 małe i gorsze.

Dowóz wieprzów zmniejszył się znacznie. Tylko 1200 sztuk dostawiono, co zapewne wpłynie na podwyższenie ceny tego mięsa, przynajmniej na ten tydzień.

Sprzedano dla Warszawy 865, dla prowincji 335 sztuk. Do Niemiec zakupu nie było.

Ceny wieprzów bardzo wysokie, ale też i dostawione okazy były bardzo piękne. Za najładniejsze płacono do 70 rs. za sztukę. Rozumie się, tak wyjątkową cenę tylko wyjątkowe osiągały. Za dobre 50—60 rs., średnie 35 do 45, mniejsze 20—25 rs. za sztukę.

Dowóz mięsa bitego ciągle coraz znaczniejszy. Przywieziono drogą terespolską wołowego pudów 711, cieleciny 32; petersburską wołowego 245, nadwiślańską cielęciny 72, przez rogatki wołowiny 2899, cielęciny 1019, baraniny 3, wieprzowiny 168, ogółem 5087 pudów — o blisko 300 więcej niż w tygodniu ubiegłym.

Na targach warszawskich ożywienie znaczne, dowozy silne i obfite tak, że niektóre artykuły w cenie obniżyć się musiały. Do takich należy mięso wołowe, które sprzedawano o kopiejkę na funcie taniej, a mianowicie: z części przednich po 12. tylnych po 13 kop. Polędwica 20 kop., cielęcina również taniej—po 13 kop. za funt. Wieprzowina utrzymała się w cenie po kop. 15 za funt, 18 za schab, słonina świeża 20. sadło 20 kop.

Drób' bez zmiany w cenach: pularda 90, kaczka 80, kura 60 kop.

Zwierzyna również po cenach stałych. Zając średni 1.50 kop., para kuropatw 75 kop.

Nabiał trochę tańszy przy bardzo obfitym dowozie. Masło młode bez soli 50 kop., solone 37 i pół, śmietana 37 i pół kop. kwarta, śmietanka 18, mleko świeże 10 kop. Jaj kopa rs. 1 kop. 27 i pół, znowu nieco taniej.

Z różnych przypraw zanotować możemy: Grzybów funt najpiękniejszych—75, dobrych—60; śliwek suszonych funt 20 kop., powideł funt dobrych 25, miodu praśnego kwarta 30 kop.

Ryby ciągle bardzo tanio. Żywe 30 kop., śnięte przeciętnie 11 kop. funt, z wyjątkiem karasi, za które płacić trzeba 20 kop.

Węgiel kamienny, który przy złagodzeniu temperatury cokolwiek staniał przy bardzo obfitym dowozie, obecnie odzyskał stratę na cenie, która dorównywa dawniejszej Za wagon węgla dobrego na stacji towarowej płacić trzeba do 80 rs.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 19 lutego 1883 r. a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów.

Kantor bankierski G. Epsteina—Orlański—L. Langfir ulica Nowolipki—Henawk Kac—Szymkiewicz Szpitalna 6 dom zdrowia—Garlicki Smolna 1 szkoła weterynaryjna — Braun Sohn—Marja Butowska Długa 8 — Danlel H. Halpern—Nathanson—Kijewski—Bielicka—Reichmann—Antoni Syroczyński inżenier *via* Horodenka Czernelica—Wituskiej Zawadzkiemu Pańska 5—Cynie Nalewki nr 2247—Siemaszko Wspólna 12—Leszczyńska Nowe-Miasto 17.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Marja Stuart“. Jutro: „Pan Twardowski“. — ROZMAITOSCI: Dziś: „Fortepian Berty“, „Stary jegomość“, „Straduję“ i „Filiżanka herbaty“. Jutro: „Fałszywi poczciwcy“. — MAŁY: Dziś: „Rabusie zwierzyny“. Jutro: „Nic bez przyczyny“ i „Hannibal ante portas“.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera*, dla prenumeratorów prowicjonalnych, dołącza się „Cennik składu nasion A. Rodkiewicza“.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 6.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana. szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór w Święta od 12 do 6. 27

Świeżo wyszła z druku powieść współczesna
J. IŁGOWSKIEGO,
Z PRZEŁOMU.
Kartka z lat minionych.
Cena rs. 1.

Skład główny w Księgarni TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki, w Warszawie, Chmielna № 8. 553r

---

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA,
otrzymała na skład główny następujące dzieła

Currer-Bell, Janina, powieść z angielskiego, przekład Emilji Dobrzańskiej, kop. 90.
Deslys Karol, Przebaczenie, powieść, przekład z francuzkiego, kop. 40.
Dygasiński, O Kanarku lekcja poglądowa, kop. 10.
Przyborowski W., Za grzechy krwi, powieść, kop. 45.
Świetla Karolina, Córka kamieniarza, powieść ludowa, przekład z czeskiego Marji Grabowskiej, kop. 60. 437r

---

Koszule mezkie

paryzkiego fasonu, pięknie prane, w cenie: kretonowe z webowemi gorsami, kołnierzami i mank. rs. 1 kop. 80, kretonowe z webowemi gorsami, bez koł. i man. rs. 1.50; kretonowe z takimże gorsem, koł. i mank. rs. 1.20; kołnierzyki tuzin rs. 3.50; Mankiety tuzin rs. 4.50. Również przyjmują się obstalunki na szycie i znaczenie wypraw, ze swego jak i z powierzonego materjału, które z akuratnością i pośpiechem wykonywane będą. Aleksandrja № 13, mieszk. 2, w bramie na prawo. 125

PP. Stolarze mogą konkurować o dostawę
2,000 Rejzbretów,
dla Bazaru Szkolnego. Krakowskie-Przedmieście 36, w rost Placu Saskiego. Wiadomość po godz. 8-ej wieczorem. 531



Ogier gniady

rosły, silnej budowy, rasy anglo normandzkiej, lat $4\frac{1}{2}$, bez wady na sprzedaż w Woli Trembskiej, pod Kutnem. 455

Zaszczycona Medalami srebrnemi, na Wystawach Rolniczych,
Produkcja nasion pastewnych
w Mieni,
ROK XVII.

W kilku latach przeszłych koniczyna czerwona, z powodu kanianki i suszy rolników zawiodła, mięszanki traw z koniczynami, udają się zawsze dobrze.—Za nadesłane pieniądze do producenta Kotarskiego, w gub. Warszawskiej, przez Nowo-Mińsk w Mieni, wysyłają się kolejami żel. do wskazanych stacyj. Dla zabierających na wozach, Skład w Warszawie, przy ul. Podwal № 17, w hotelu Słowiańskim, u rządcy hotelu p. Józefa Kryskiego. Informacje przesyłają się za nadesłaniem marki pocztowej.—**Urządza się najracjonalnie płodozmiany.** Mięszanki na mórg nowopol. korzec 1.

Mięszanka lit. **A,** na ziemie średnie i dobre, na lat 2—3. Kor. wagi ℔ 60, 7 rs.

Mięszanka lit. **B,** na ziemie słabsze, a nawet piaskowe i po wycinkach leśnych. Korzec wagi ℔ 60, rs. 6.

Sporek olbrzymi, kor. ℔ 180, rs. 7.
Łubin żółty, kor. ℔ 240, rs. 6.
Koniczyna czerwona, k. ℔ 250, rs. 52.
Za worek obejmujący $1\frac{1}{2}$ kor. kop, 75.

Za świeżość nasion, kiełkowanie i że bez kanianki poręcza się. — Broszura „Przewodnik rolniczy" k. 50. 227

Granulki Wł. Russyana

(Granulles Sulphuris Aurati bensoinati),

powszechnie używane w **Kaszlach, Katarach, Kokluszu, Duszności w piersiach, Zapaleniach oskrzeli,**—zalecają się:

Dzieciom dręczonym upartym kaszlem, przeciw któremu na razie nie wiemy czego użyć,—dostatecznem jest dać 4—6 Granulek zrana i tyleż wieczorem, aby otrzymać szybki i niezawodny skutek w polepszeniu się zdrowia.

Osobom w średnim wieku, u których zaniedbany kaszel wywołać może chorobę niewyleczalną,—8—10 granulek użytych przy rannem śniadaniu i tyleż wieczorem, przynoszą natychmiastową ulgę.

Osobom w wieku podeszłym cierpiącym na chroniczny katar płuc, wynikły wskutek rozdrażnienia błon piersiowych, użycie 10—12 sztuk zrana i tyleż wieczorem, usuwa częste napady kaszlu, ułatwia ekspektorację i często ulecza zupełnie.

W chrypce wynikłej skutkiem grypy, anginy, lub zapaleń gruczołów gardłowych, Granulki zawsze jak najpomyślniejszy sprowadzają skutek.

Duszność i astmatyczne ataki stanowczo zmniejszają się, przy używaniu w czterogodzinnych odstępach czasu po parę sztuk Granulek, ułatwiających w tym razie wyrzucanie flegmy.

Osoby śpiewające lub zmuszone często przemawiać publicznie, przy używaniu od czasu do czasu w małych dozach **Granulek,** unikną rozdrażnień gardła i stłumienia głosu.

Główny skład **„LABORATORJUM WŁ. RUSSYANA w Warszawie, ulica Bracka Nr. 2.** Cena pudełka **kop. 60,** z przesyłką na prowincję (nie mniej dwóch pudełek) **rs. 1 kop. 50.** 409

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K°, APTEKARZY W PARYŻU

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem nieomylnem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

—11—

KOMITET
Zarządzający Zakładem Wód Mineralnych
w Ciechocinku,

Podaje do powszechnej wiadomości, że w Magazynie w Ciechocinku, sprzedawaną będzie każdemu zgłaszającemu się sól kuchenna, warzonka, biała sucha i należycie czysta, upakowana w workach, po 250 ℔ netto w każdym.—Cena tej soli oznaczoną została, jak następuje:

1) dla kupujących większe partje niemniej wszakże, niż 100 worków na raz, czyli 625 pudów, po kop. 43 za pud.
2) dla biorących mniejsze, niż sto worków partje, lub kupujących pojedyńcze worki, kop. 48 za pud.
3) w obu razach koszta odstawy, do kupujących należą.

Osoby w Warszawie, zamieszkałe, a sól ciechocińską, nabyć życzące, mogą zgłaszać się o to do biura Komitetu, przy ulicy Ciepłej № 8, gdzie zamówienia czynić mogą. Zgłaszający się będą obowiązani złożyć w Banku Polskim, należność za żądaną ilość soli w stosunku wyżej wymienionym z dodaniem kosztów odstawy do stacji drogi żel. Warszawsko-Wiedeńskiej w Warszawie, i tym sposobem otrzymywać będą.

a) sól w partjach większych, poczynając od 625 pudów w 100 workach, z odstawą po kop. 50 za pud.
b) w partjach mniejszych, niż 100 worków, lub w pojedyńczych workach, po kopiejek 55 za pud.

Zażądania z innych miast, lub miejscowości, mogą być wysyłane, wprost do Ciechocinka do Zarządzającego Zakładem tamecznych wód mineralnych, z dołączeniem pieniędzy za sól po cenach wyżej wymienionych i kosztów odstawy do miejsc wskazanych

Sól Ciechocińska, jako biała, czysta i od innych ciał zupełnie wolna, jest najbardziej przydatną. dla pp. cukierników, wędliniarzy, piekarzy i t. p. przedsiębierców; nawet pp. handlujący takową en detail mogą mieć na rozprzedaży znakomite korzyści, gdyż nabywając ją z pierwszej ręki. po kop. 50 lub 65 pud w Warszawie, otrzymywać będą pp. kupujący większe partje funt po $1\frac{1}{4}$ kop., zaś drobniejsze partje, po kop. $1\frac{3}{8}$ funt, nie licząc worków, które mieć będą w dodatku. 530r

---

NAKŁADEM
Juljusza Wildta
W KRAKOWIE,
wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

PASYANSE, czyli zabawy w karty dla pojedyńczych osób, jak i dla towarzystwa, z rycinami. Cena rs. 1, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 50.
OGRODNICTWO POKOJOWE, czyli przewodnik dla chodujących kwiaty w mieszkaniu. Cena kop. 90, w ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 80. 2979r

---

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność iż sklep mój egzystujący dotychczas na Nowym-Świecie pod № 7, **przeniosłem na ulicę**
Nr 5 Mazowiecką Nr. 5,
zaopatrzywszy go we wszelkie wyroby blacharskie, tak własnej fabryki, jak i zagraniczne, oraz w towary do użytku domowego i kuchennego służące, jako to: **Łóżka żelazne** fabr. **Gostyńskiego, Filtry** itp., wszystko to w dobrych gatunkach, po nizkich cenach.—Prócz tego wyrabiam **wylęgarnie ryb i suszarnie owoców** najlepszego systemu. Wykonywam wszelkie roboty dachowe i kombinacyjne i przyjmuję reperacę. **Wytępiam** wszelkie **robactwo** za pomocą maszynki własnego pomysłu, oraz posiadam zawsze w zapasie
moje przyrządy pożarne ratunkowe
uznane za nader praktyczne i ocenione przychylnie przez prasę i znawców. Obstalunki przyjmują się w **sklepie** przy ulicy Mazowieckiej № 5, oraz w **fabryce** Tamka № 38, dom własny.

Karol Jung,
432 Majster blacharski.

Przypadłości wielkiej choroby
i inne nerwowe ataki, zupełnie i prędko znikają przez użycie bardzo skutecznego środka
D-ra Rabinowicza,
Opisanie choroby w jakimkolwiek języku, adresować: „Dr. Michel Rabbinowicz, 63 rue de Seine, à Paris. 30—

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „NIE KASZLAJ"



„NIE KASZLAJ". EKSTRAKT-SŁODOWY i KARMELKI(*) L. H. PIETSCH'A & Comp. z Wrocławia.

Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek djetetyczny przeciwko **kaszlom, kokluszom. katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom,** aż do **zapalenia płuc,** Zwracamy na to **uwagę!**—Oprócz wielu podziękowań posiadamy **urzędową odezwę dziękczynną** głównego zarządu **Krzyża Czerwonego** w Petersburgu. b—2568-r

(*) Butelka ekstraktu po rs. 1, 2 i 3; paczka karmelków (pastylek), po 30 i 50 k. Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny i u Leona Bernsteina, Marszałkowska 52.

Od św. Jana r. b, w domu przy ulicy Marszałkowskiej mają być urządzone
SKLEPY.
Osoby życzące wynająć takowe, raczą się poinformować w biurze ogłoszeń, ulica Senatorska № 18. 514r

---

Na 1-szy numer po Towarzystwie potrzebna
Suma rs. 14,000,
na procent umiarkowany, na dom nowy w Warszawie, w środku miasta położony. Oferty uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. D. E. 592

LEKCJE BUCHHALTERJI 630

udziela DAWISON upoważniony przez Warsz. Okręg. Nauk.—Marjańska 2B.

OZNAJMIAM

Szan. CZŁONKOM Towarzyst. Wioślarskiego

i **gościom przez nich wprowadzonym,** że od d. 21 Lutego r. b., wydawane będą obiady po 30 i 50 k. Bufet zaopatrzony w potrawy zimne i gorące i wszelkie napoje, otwartym jest od godziny 10 rano. Nadto przyjmuje obstalunki, ze swoim serwisem i usługą —Z uszanowaniem

556 **Stanisław Krzyżanowski.**

PROŚBY 628

do wszystkich władz redaguje biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, w prost ogrodu.

Zakład Fotograficzny 551

T. BORETTI,

DŁUGA № 20, (2-gi dom od placu Krasińskiego), wykonywa fotografje we wszystkich żądanych formatach, przyjmuje powiększania z biletów do naturalnej wielkości, układa grupy z pojedynczych biletów, po cenach umiarkowanych. **Tuzin biletów od rs. 2.**

ŚLIZGAWKA w Łazienkach

urządzona przez Warszawski Rzeczny Yacht Klub.—W Czwartek d. 10 (22) Lutego

Wielka Illuminacja,

Początek o godz. 7 wieczór. O godz. 9 będzie fajerverk wyrobu p. Kollera z Monachjum, przy końcu którego cały staw będzie oświetlony ogniami bengalskiemi. Program fajerwerku w afiszach. Cena wejścia k. 40. Dzieci płacą połowę. W razie niepogody zabawa odłożoną zostanie do Soboty dnia 12 (24) Lutego. 559

Mającemu chęć nabyć w m. Warszawie, wybornie położoną pod względem handlowym

CUKIERNIĘ

nadarza się obecnie dobra sposobność. Wiadomość Warecka № 7, mieszk. 40, codziennie od 9 rano do 1 w południe. 631

!KUPUJĘ!

wszelkie zużyte wyroby złote, jakoteż drogie kamienie, lub w zamian na nowe. Jubiler W. Moczydłowski, Nowo-Senatorska № 5, Hotel Litewski. 619

Lubiczewska fabryka Kanwy

w Moskwie, życzy sobie mieć komissjonera w Warszawie, dla sprzedaży jej wyrobów w obrębie Królestwa Polskiego. Odnośne propozycje i referencje adresować należy do Moskwy, ulica Pokrowka, naprzeciwko Rykowa pereułka, dom № 745, do fabryki Kanwy. 620

Małżeństwo

obeznane z handlem i rachunkowością, może otrzymać razem miejsce w handlu detalicznym, z dużym obrotem, poręczenie wymagalne.—Zgłosić się zechcą naprzeciw Zamku, № 103 (32) do właściciela domu. 625

NIECAŁA Nr 10.

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., na kantor lub magazyn mieszkanie na 1 piętrze od frontu, składające się z dużego salonu, z balkonem, pokoju o 1 oknie i przedpokoju dużego widnego, za rs. 100, kwartalnie. Wiadomość na miejscu u stróża. 624

Pięć Krów

świeżo po ocieleniu do sprzedania, z całym przyrządem.—Widok № 14, mieszk. 12. 621

OSTRZEŻENIE.

Z powodu ciągłego nadużywania

firmy Radzikowskiej,

w różnych szynkach, Administracja piwa radzikowskiego, jest zmuszoną ostrzedz o tem Sz. Publiczność, ponieważ absolutnie po szynkach piwa swojego nie dostarcza. Wszelką więc sprzedaż po takowych, uważać trzeba za fałszywą i podrabianą.

Administracja za prawdziwość piwa radzikowskiego odpowiada tylko w pierwszorzędnych handlach i restauracjach, oraz w swoich filjach: Marszałkowska Nr 58, Senatorska Nr 6 i Leszno Nr 18. 629

WYPRZEDAŻ

wysortowanych sukien dużych, od rs. 4, dziecinnych od rs. 1, kapeluszy, okryć, czepeczków, żabotów i t. p. rzeczy, niżej ceny kosztu.

W MAGAZYNIE MÓD

„MICHALINY"

Miodowa Nr 2. 626

Wyprzedaż trwać będzie tydzień.

LETNIE MIESZKANIA

W dobrach Okuniew

w dobrach OKUNIEW,

miejscowości lesistej i bardzo zdrowej, w odległości pół wiorsty od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

MIŁOSNA,

w nowo pobudowanych **Willach,** są do wynajęcia

Różne MIESZKANIA

od 2-ch do 5-ciu pokoi, z kompletnem umeblowaniem i opałem.

Każda willa posiada oddzielny park sosnowy. Wszelkich produktów dostać można na miejscu. Ceny lokali bardzo przystępne. — Wiadomość na miejscu w willach każdodziennie, lub w Warszawie, ulica Bracka Nr 10, mieszkania 6. Podróż z Warszawy do st. Miłosna, uskutecznia się w ciągu 20 minut.

W Niedziele i dni świąteczne, kursują spacerowe pociągi. W lasach dóbr Okuniewskich, dozwala się dla letnich mieszkańców zbierać **jagody, orzechy, grzyby i korzystać z letnich kąpieli,** przy pałacu w Okuniewie, 557

Letnie Mieszkania.

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846, 1858, 1867, 1870, 1875

Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 560

W Niedzielę, d. 6 (18) b. m. zgubiono

FOTOGRAFJĘ

gabinetowego formatu, przedstawiającą 2-ch oficerów, przytem była zapiska z podpis. praporszczyka Fiszera. Znalazca raczy takowe zwrócić do Kancelarji Zarządu Naczelnika Artyleryjskiego Korpusu, Krucza № 10, lit. c., za nagrodą. 558

Poleca się Sz. Damom chcącym się gustownie a tanio ubierać

Pracownia ZOFJI F.

SUKNIE kostjumowe od rs. 2, okrycia, bielizna, negliżyki eleganckie, wykonywają się po najniższych cenach.—Nowy-Świat № 28, lewa oficyna, 1 piętro. 622

NOWOŚĆ

MUZEUM OSOBLIWOŚCI

Nowy-Świat № 25.

Od dnia dzisiejszego wystawione będą nowe widoki: „Katastrofa w Berdyczowie" i „Powódź w Kolonji", otwarte każdodziennie od godz. 10 rano do 10 wieczór. Cena wejścia k. 20.—Dzieci, uczniowie szkolni i wojskowi niższych stopni, płacą połowę. 618

Fabryka Gorsetów 627

Wilhelma Steinera, poszukuje kilka wydoskonalonych szwaczek. Świętokrzyzka 24.

Para młodych Klaczy

skarogniadych, kareciarych, przyprowadzonych ze wsi, do sprzedania. — Stoją w Hotelu Polskim. Wiadomość w Kantorze najmu karet. 623

Nagrody rs. 3.

W Niedzielę dnia 18 b. m. wieczorem, w przechodzie z ulicy **Długiej** na **Bielańską,** zgubiono:

4 sznurki korali z zapinką złotą.

Łaskawy znalazca raczy zwrócić do księgarni **G. Sennewalda,** przy ul. Miodowej № 4, za powyższą nagrodą. 564

SKRADZIONO

lub **zgubiono** w sobotę wieczorem 17 Lutego w przejeździe z foksalu petersburskiego w karetce hotelowej, walizkę z ubraniem i bielizną, między któremi był order św. Włodzimierza 3 klasy, książki i papiery notarjalne, oraz inne drobne przedmioty, o których zwrot lub wiadomość za nagrodą, uprasza się do rządcy Hotelu Krakowskiego, lub właściciela domu, Twarda № 36. 617

NOWOŚĆ.

Do Składu Pierzy i Puchu, za Żelazną-Bramą, plac targowy, dom Fenigsteina № 5 nadeszła **Maszyna wiedeńska** piorąca, czyszcząca i osuszająca w przeciągu 1 godz. 60 ℔ pierza lub puchu, zanieczyszczonego przez piasek gips lub inne **szkodliwe naleciałości**.

W skutek tego jestem w możności przyjmować wszelkiego rodzaju pierze i puch do oczyszczenia po następujących cenach: za zwyczajne czyszczenie za 1 f. pierza 3 kop. 1 f. puchu 5 k., za czyszczenie chemiczne 1 f. pierza 5 k., 1 f. puchu 7½ k.

W tymże składzie nabywać można wszelkiego rodzaju nowe darte pierze i puch zwyczajny, łabędzi i edredonowy. 563

STOKFISZ

NA PORCJE

od dziś zacznie być podawanym w składzie win Edmunda Langner, dawniej Riedla i podawać się będzie przez cały post codziennie jak to ma miejsce corocznie od 1830 r. w tym czasie. również otrzymano i poleca się Sz. Publiczności Minogi Elbląskie, duże wybierane, Łosoś wędzony NB. prawdziwie elblągski i szwedzki w puszkach, Makrele, Fiszruldy, Sardynki angielskie, w ostrym sosie i francuzkie w oliwie i pomidorach, Kilki rewelskie, różne konserwy rybne, w puszkach, oraz wyborną Kawę Jamaika, która tak powszechną i zasłużoną zyskała ocenę, można ją mieć też już przygotowaną. 481

Geometra klasy 2 poszukuje 602B

GEOMETRY

praktykanta, dostatecznie obznajmionego z czynnościami pomiarowemi. Warunki mogą być roczne lub miesięczne. Pierwszeństwo daje się posiadającym świadectwa z uprzedniej praktyki. Adresy z właściwemi objaśnieniami uprasza się składać w cukierni p. Kwiecińskiego, przy ul. Rymarskiej № 14.

W powiecie Kaliskim, nad szosą, blizko granicy Pruskiej, jest do wydzierżawienia

Majątek Ziemski,

od św. Jana, w ziemi pszennej, około 40 włók przestrzeni, w tem 5 włók łąk, pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość pod liter. S. poste-restante, Gostków przez Łęczycę. 614

Najtrudniejszem zadaniem familijnem jest bez zaprzeczenia oszczędne sprawianie

WYPRAW,

lecz znany powszechnie ze swej taniości

Skład Towarów,

przy rogu ulic: DZIKIEJ i NOWOLIPEK, dom Brauna № 1, mieszk. № **4,** trudne to zadanie o połowę ułatwia, sprzedając niżej wymienione towary po cenach dotąd niebywałych, a mianowicie:

KOŁDRY adamasz., watowe, szerokie, prześlicz., po rs. 8 kop. 50.
KOŁDRY atłasowe, wełn., z indyjskiego tybetu, po rs. 9 kop. 50.
KOŁDRY atłasowe jedwab., cudow., watowe, po rs. 13, wszędzie rs. 20.
KOŁDRY pikowe, różowe, niebieskie, białe i inne, po rs. 3 kop. 25.
KOŁDRY sławuckie wełn., po rs 3, rs. 3 kop. 50, rs. 4, rs. 6 i 7.
PRZEŚCIERADŁA pod koł. wyb., zupełnie gotowe, po rs. 1 k. 50.
KOSZULE damskie, ubrane wstawkami i longietami, po kop. 90.
KOSZULE dam. creton., z wstawkami i longietami, po rs. 1.50 i 1.75.
KOSZULE damskie z Bielefeldskiej weby, prześliczne, bogato ubrane, po rs. 3.
PRZEŚCIERADŁA obręb. i znaczone, bez szwu, 3½ łok. dług., 2½ szer., po kop. 90.
PRZEŚCIERADŁA czysto płócien., najtrwalsze, bez szwu, po rs. 1.75.
POWŁOCZKI gotowe cretonowe, po kop. 75.
SZTUKA WEBY Bielefeldskiej, prześlicznej, na 15 koszul damskich, lub męzkich, za rs. 25, wszędzie kosztuje rs. 35.
SZTUKA PŁÓTNA zagranicznego, 66 łokci, za rs. 20.
SZTUKA PŁÓTNA krajowego, 30½ łokcia, za rs. 4 kop. 50.
KASZMIR czarny lub kolorowy, 2 łok. szer., po k. 70 czysto wełn.
KASZMIR biały, prześliczny na ślubne suknie, po kop. 90.
ATŁAS czarny i kolorowy, po kop. 65 i kop. 70.
ATŁAS biały prześliczny, po kop. 70, 80, 90 i rs. 1.
CRETON biały (zdrowia), wyborowy, 1½ łok. szeroki, po k. 13 i 15.
PERKAL biały, 1½ łok., po 11½, najlepszy zaś kop. 12½.
CREASS wyborowy, po k. 10, 12 i 13.
MADEPOLAM angiel. lub fran., 7 ćwierci szeroki, po kop. 25.
VICTORIA najcieńsza, na kaftaniki i penioary, po kop. 25 i 30.
DRELICHY na materace i wsypy, po kop. 35 niciany.
RĘCZNIKI czysto lniane, po kop. 40 i 50.
STOŁOWA BIELIZNA po cenach nadzwyczaj tanich.
BARCHANY wyborowe różnych fabryk, po kop. 16, 18, 20, 25 i 27½.
PURPUR na wsypy, najlepszy gatunek, po kop. 25.
PIKA najlepsza na kaftaniki damskie, po kop. 15.
DYMKA wyborowa, prześliczne desenie, po kop. 15.
FLANELKA na suknie i szlafroki damskie, po kop. 70 i 75.
KORTY wyborowe damskie, 2½ łok. szerok., po kop. 75.
WSTAWKI I LANGIETY bardzo tanio,

Obstalunki z prowincji będą ekspedowane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością.—Adresować proszę: **IZ. HERTZ, ulica Dzika dom Brauna № 1.** 168

PAŁACYK

547

elegancko odnowiony wewnątrz, z wszelkiemi wygodami i na suterynach z ogródkiem, w okolicy Marszałkowskiej, blizko kolei W.-W. do sprzedania lub wydzierżawienia na lat kilka.—Wiadomość: Marszałkowska № 27, L. B., 3 piętro, mieszk. 7, od 3—4 po południu.

Biegły Artysta

grający na Cytrze, poleca się jako udzielający lekcyj, gruntownej nauki i do koncertow w domach prywatnych i kołach towarzyskich. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 537

Trzcina sufitowa

bardzo piękna w Okęciu, na 8-ej wiorście, za rogatką Jerozolimską, Szosa Radomska. 560

Z dniem 18 Lutego, to jest w Niedzielę, rozpoczęła się w Magazynie towarów bławatnych

STANISŁAWA ZWEIGBAUMA,

plac Żelaznej-Bramy Nr 1, tuż przy Ogrodzie Saskim,

WYPRZEDAŻ

Towarów pozostałych z zeszłorocznego sezonu.
Magazyn, utrzymując na składzie wyłącznie **najlepsze towary** pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, **takie tylko** do **Wyprzedaży** przeznacza.
Wyprzedaż trwać będzie dni **sześć.** 571

W Poniedziałek d. 19 Lutego rozpoczęła się

w Magazynie

BOGUSŁAWA HERSE,

6. Senatorska 6.

WYPRZEDAŻ

TOWARÓW WYSORTOWANYCH

po cenach niżej kosztu,
wyprzedawane będą: 589

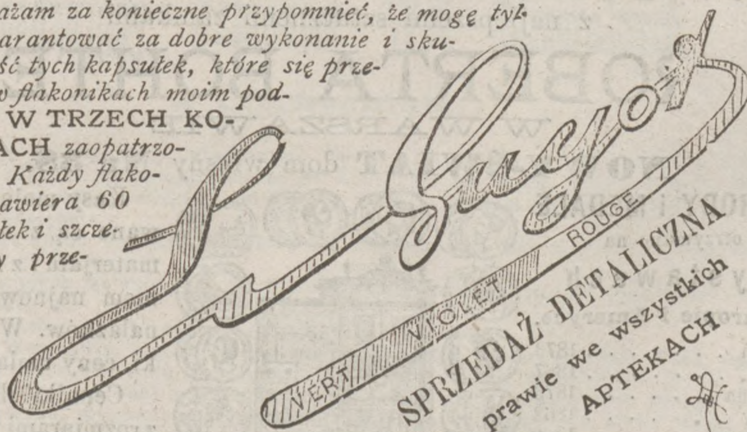
wełny, fulary, aksamity, wstążki, hafty etc.

KATAR, KASZEL, ZAPALENIA OSKRZELI, ASTMA—KATARY PŁUCNE

KAPSUŁKI GUYOTA

Zawierają czystą leczniczą smołę i łatwo się trawią.

• *Uważam za konieczne przypomnieć, że mogę tylko gwarantować za dobre wykonanie i skuteczność tych kapsułek, które się przedają w flakonikach moim podpisem* W TRZECH KOLORACH *zaopatrzonych. Każdy flakonik zawiera 60 kapsułek i szczegółowy przepis.*



8

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63. 36r
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Specjalny
HANDEL NABIAŁU

Chmielna № 4, podejmuje się dostawy mleka świeżego i zbieranego w większych i mniejszych ilościach. Sprzedaje **mleko** na miejscu, świeże, zbierane, zsiadłe i gotowane gorące w każdym czasie.—Tamże sprzedaż wszelkich produktów nabiałowych. 154

Poudre Rosalbine

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad. **Puder Rosalbine** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością tak delikatną, że osoba używająca nie może być posądzoną o upiększenie twarzy.—Cena rs. **1,** z puszkiem rs. **1** kop. **50. — Perfumerja Renaissance Nowy-Świat № 41** i u **Leona** Nowo-Senatorska Nr 4. 345

RĘKAWICZKI

paryzkie i wiedeńskie

oraz Wachlarze

z najlepszych fabryk, nadeszły i są w wielkim wyborze

w Magazynie
TOWARÓW Galanteryjnych

LUDWIKA WORTMAN,

Wierzbowa № 3, wprost Gmachu Teatralnego. 276r

CERATY obrusowe i na barchanie na pokrycia stołów, fortepianów i t. p. w najlepszych gatunkach.
CERATY na pokrycia mebli, zwane skórą amerykańską, z najsłynniejszej fabryki Croquett'a.
CERATY podłogowe wszelkiego gatunku.
CERATOWE dywany, pod stoły, umywalnie i t. p. użytek.
CERATY do pakowania posyłek, bardzo tanie.
PAPIER pokostowy nieprzemakalny do owijania posyłek wewnątrz, t. j. bielizny, papierów, książek i t. p.
CERATY na podkłady (wyksatyna)
PŁÓTNO gumowe, jedno i obustronne, najpraktyczniejsze na kompresy i chirurgiczny użytek.
IMITACJA GUMY czarnej, nieprzemakalnej, na kiimki (opony).

P o l e c a: 282r

Skład Fabryczny Cerat

pod firmą:

J. FRANASZEK,

dawniej **A. VETTER & Comp.,**
15. Krakowskie-Przedmieście № 15.

Potrzebny jest do wynajęcia na **Pradze**

ŚPICHRZ,

na 1,000 korcy zboża. Wiadomość: Czyżewo gub. Łomżyńska, W. Gąsowski. 593

Nauka i wychowanie.

Poszukuję wyjazdu na wieś, dla przysposobienia dzieci do gimnazjum. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod wyrazem „Labor.“ 2348

Osoba znająca język francuzki i literaturę t. jęz. pragnie udzielać lekcyj na mieście i u siebie. Wiadomość: ulica Długa № 22, mieszk. 17, od 9 zrana do 2. 2543

Francuzka rodowita potrzebna jest zaraz do wyjazdu. Wiadomość: Elektoralna № 5, skład porcelany. 2552

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj muzyki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. J. K. 2536

Bona niemka potrzebna jest do dzieci na demi-place. Wiadomość: ul. Czysta № 4. L. Tarnowski. 2405

Oficer inżynierji przygotowuje uczni do szkoły junkierskiej, korpusów katedskich etc. Cena umiarkowana. Marszałkowska 6, mieszkania 6. 2247

Niemka bona, młoda, ze świadectwami, zna krawiecczyznę i szycie na maszynie, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania № 28. 2423

Nauczycielka posiadająca języki i nauki klasyczne, przygotowuje do zakładów naukowych, oraz prowadzi sama metodą poglądową. Długa № 22, lokalu 14, oficyna na prawo. 2427

Kurs nauki kroju z praktyką w pracowni rozpoczął się, w Zakładzie M. Ratyńskiej. Niecała 10. Uczennice otrzymują patenty.

Posady i prace.

Panny potrzebne są zaraz do fabr. kapeluszy mezkich, umiejące szyć na maszynie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, do magazynu M. Polender. 2373

Potrzebną jest starsza panna! uzdolniona kompletnie do kroju sukien, do magazynu ubiorów damskich S. Łazowert. Miodowa № 6. 2213

Panny zdolne potrzebne do krawieczyzny damskiej i do upinania sukien, oraz podręczne. Graniczna № 17, m. 4. 2414

Rs. 3,000! jako kaucję za gwarancję, złożyć może człowiek młody, familijny, inteligenty, poszukujący posady: kasjera, inkasenta, lub rządcy domu, z dniem 1-m Kwietnia r. b., obok tego, może powołać się na poważne rekomendacje miejscowych osób. Wiadomość: ulica Dzielna № 13, mieszkania № 4. godz. 3 do 5 po południu. 2386

Ogrodnik wiejski, zdolny, z dobremi świadectwami, potrzebny jest zaraz na wieś, o 12 wiorst od Warszawy. Wiadomość: plac Zielony № 11, od godziny 9—12 w południe, po południu od 4—8. 2522

Potrzebny jest zaraz pomocnik jeometry, obznajmiony z robotami polowemi i domowemi przy czynnościach włościańskich, mający chęć zechce się zgłosić na ulicę Wspólną № 20, do rządcy domu, zrana do 9-tej godziny, a po południu od 3. 2574

Panny zdolne do ubierania kapeluszy, oraz podręczne do roboty takowych, potrzebne są zaraz. Bielańska 12. Marja Ferencowicz.

Szwajcar z kaucją posiadający dobre rekomendacje, potrzebny jest zaraz do fabryki kapeluszy, ulica Dzielna № 7a, (róg Karmelickiej). 2533

Panny zupełnie uzdolnione do staników i do upięcia, potrzebne są do pracowni Heleny Sieraczek. Twarda № 16 lit. A. 2538

Do laboratorjum farmaceutycznego W. Russjana, ul. Bracka № 2, potrzebne są robotnice do pracy przy maszynach (prasach).

Panny uzdatnione do krawieczyzny, potrzebne na wyjazd w gub. zachodnią. Wiadomość: Zielna № 22, m. 17. 2492

Panny zdatne do staników i do spódnic, potrzebne są. Leszno 54, mieszk. 5. 2493

Maszynistka do bielizny potrzebną jest. Żórawia № 1, mieszkania 14. 2491

Panny potrzebne do dziurek do bielizny. Nowogrodzka № 25, mieszk. 26. 2489

Panna uzdatniona albo podręczna, potrzebna jest do magazynu strojów na prowincję. Wiadomość w fabryce kwiatów Heleny Schmidt, ul. Długa № 14, 1-sze piętro.

Panny kompletnie uzdolnione do staników i podręczne potrzebne. Orla 4, stróż wskaże.

Prokurzysta żądany, znający języki i buchhalterję, mogący złożyć gwarancji gotówką 5,000 rs. (bezpieczeństwo hypoteczne). Gaża 800 rs., od gwarancji 8% i procentowe wynagrodzenie. Adresy przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. H. A. N. 2516

Chłopiec dobrego prowadzenia, potrzebny jest do składu wódek, róg Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej. 2510

Fabryka strusich piór, Tłomackie № 3, poszukuje panny do nauki, jakoteż uzdolnionych robotnic. 2513

Potrzebna jest zdolna i dobrze pisząca bufetowa, z dobrą rekomendacją, do restauracji. Niecała № 2, mieszk. 9, między 5 a 7 godziną. 2514

Gorzelany potrzebny jest z dobremi świadectwami zaraz, o warunkach dowiedzieć się można każdodziennie od godziny 1 do 3 po południu. Ul. Widok № 17, m. 5. 2478

Osoba przybyła z prowincji, znająca się praktycznie na gospodarstwie i kuchni, życzy sobie przyjąć obowiązek w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość ulica Piękna № 38. mieszkania 39. 2472

Uczeń moralnego prowadzenia, znający język niemiecki, znajdzie pomieszczenie. Zgłosić się Tłomackie № 9, mieszkania 11, drugie piętro. Tamże potrzebną jest panna do składu do lekkich zajęć. 2451

Panny potrzebne są do kwiatów, uzdatnione, podręczne i do nauki. Ul. Świętojerska № domu 22. 2211

Panny kompletnie uzdatnione w krawiecczyznie damskiej, potrzebne są zaraz do magazynu S. Lulla et Comp., ul. Długa 17.

Uczeń potrzebny do magazynu bielizny L. Gałkowskiego, Marszałkowska 59a, róg ulicy Świętokrzyzkiej. 2562

Osoba w średnim wieku, znająca krój i szycie ręczne, a także na maszynie, poszukuje pracy na przychodnią, oraz przyjmuje roboty do domu. Wiadomość: Świętokrzyzka № 8 domu, mieszkania 7. 327

Panny potrzebne są do bielizny, podręczne i do nauki. Ulica Marjańska № 2, dom Holtza, mieszkania № 19. 331

Praktykant potrzebny do bazaru szkolnego. Wiadomość na miejscu o g. 9 wieczorem. Krakowskie-Przedmieście. 36. 337

Kasjerka z kaucją znajdzie miejsce. Wiadomość u Dobieckiej w hotelu Litewskim, ul. Nowo-Senatorska, pomiędzy 12 i 2 g. 338

Uczniowie potrzebni są do jubilera. Podwal № 22, mieszk. № 6. 2581

Panny potrzebne są do bielizny. Gołębia № 3, mieszkania № 11. 2582

3 panny i uczennice, potrzebne do pracowni sukien i okryć damskich. Ul. Złota № 26, mieszk. 9. 2586

Kupno i sprzedaż.

Fortepian do sprzedania za rs. 150, drugi za rs. 60. Miodowa № 5, wejście kurytarzem kościelnym —Kochański. 2546

Tanio! po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedają się różne płótna, weby, w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską, i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8, mieszk. 27. 2421

Ogier kary, rosły, 5-letni, pięknej budowy, do sprzedania. Wiadomość bliższa: ul. Wronia № 19, u stangreta Wawrzeńca.

Pianina do wynajęcia i przyjmuje reperacje i strojenie. Chmielna № 33, w oficynie na prawo. mieszkania 17. Sakowski.

Przy ul. Rozbrat, jest do sprzedania po nizkiej cenie 11,222 łokci ogrodu warzywnego i fruktowego. Wiadomość: ulica Krochmalna № 31a, mieszkania 6. 2148

Fortepian czarny, nowego fasonu, za przystępną cenę jest do sprzedania. Złota № 12, w lewej oficynie, drugie drzwi, na 1-m piętrze, mieszkania № 22. 2180

Do sprzedania fortepiany nowe najnowszej konstrukcji i fasonu, o sześciu szprejcach, metalowych, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 1823

200 tuzinów rękawiczek świeżych, w dobrym gatunku, oraz galanterja, perfumy i bielizna mężka, starannie odszyta, jest do sprzedania, po nader nizkiej cenie, przy ulicy Nowolipki № 30, stróż wskaże.

Kozeta, 6 krzeseł mahoniowych, używanych, do sprzedania u tapicera. Ulica Bracka № 13. 2498

Biuro męzkie do sprzedania u stolarza. Ulica Szpitalna № 5. 2495

Do zbycia tanio pańskie umeblowanie 7 pokoi ryczałtem lub częściowo. Sienna № 3, stróż wskaże. 2484

Do sprzedania meble mahoniowe, używane, ubranie męzkie i kule. Nowolipki № 30B, 1-sze piętro. 2517

2 fortepiany palisandrowe, koloru heban, o 7-miu oktawach, z całemi blatami, metalicznemi, najnowszej konstrukcji, do sprzedania. Miodowa № 3, m. 17. 2526

Żelaz do kwiatów poszukuje się, mający takowe do zbycia, zechcą się zgłosić na róg Złotej i Sosnowej № 28A, m. 14. 2531

Do sprzedania garnitur mebli, prawie nie używany, orzechowy, brokatelą bordo kryty, i stół, za przystępną cenę. Wiadomość: Marszałkowska, w składzie piwa Radzikowskiego № 58. 2535

Szuba z psów syberyjskich, czarnem suknem kryta, na mężczyznę dobrego wzrostu, do sprzedania za rs. 30. Wiadomość: Jerozolimska № 33, mieszk. 9, od godziny $3\frac{1}{2}$ do $4\frac{1}{2}$ po południu. 2537

Szafy i bufet, sklepowe, mahoniowe, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża domu № 4 ul. Nowo-Senatorska. 2547

2 tokarnie za rs. 150 i rs. 25 do sprzedania. Wiadomość w składzie maszyn do szycia Juljana Berg, Mazowiecka 14. 329

Srebrne łyżki półmiskowe i wazowa, kubeczek, 2 solniczki antique, taca platerowana, waza i półmiski porcelanowe, 2 łóżka palisandrowe i różne suknie do sprzedania. Sienna № 5, w pracowni p. Steiner. 2506

Kapelusze gotowe do grubej żałoby, z woalami, od rs. 4, poleca Sabina Fijałkowska, Senatorska 18, wprost kościoła św. Antoniego, w podwórzu. 258

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Solna № 15, mieszkania 7. 2422

Fortepian krótki, z 5-ma szprejcami, fabryki Lipskiej, o 7 oktawach, do sprzedania każdego czasu, Piękna № 34, m. 6.

Fortepian czarny, o 7 oktawach, z 4-ma szprejcami, do sprzedania za rs. 230. Ul. Śliska № 10, mieszkania 15. 2558

Pianino palisandrowe o 7 oktawach, do sprzedania za rs. 235, u gospodarza, ul. Piekarska № 6. 2418

Mebli 2 garnitury, otomana i szeslong, za nizką cenę. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszk. 11, wprost Ś-go Krzyża. 2181

Do sprzedania: 2 łóżka mahoniowe rs. 35, biurko dębowe rs. 25, stolik mahoniowy do kart rs. 6. Zielna № 7a, stróż wskaże.

Maszyna do szycia nożna, La silencieuse Pollacka i Schmidta, używana, ale w dobrym stanie, jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk. 8. 2559

Są do sprzedania pawie: para starych i 5 sztuk dzieci rocznych, za rogatką Wolską, ostatni dom pod ruskim cmentarzem № 26.

Do sprzedania 3 krowy: jedna na ocieleniu i dwie po ocieleniu; w Cytadeli pod № 4, zapytać o p. T. 2577

Meble do sprzedania tanio, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stoł jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 2497

Do sprzedania różne meble z powodu zmiany lokalu. Wiadomość na miejscu Krakowskie-Przedmieście № 6, drugie piętro, mieszkania 5. 2471

Meble do sprzedania, garnitur, szafy do bielizny i ubrania, z jadalni umeblowanie, stolik do samowara, lustra wiszące czarne, jedno wielkich rozmiarów, tremo orzechowe, biurko, szeslong, fotele, konsolki, stoliczki i krzesełka czarne rzeźbione, tualeta damska, kolumny, serweta, lampy, firanki z gzemsami i rozetami. Ul. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od g. 10—7. 2555

Meble do sprzedania: sofa, szeslong, otoman, kozeta, lustra, biurko, obrazy, żyrandol. Królewska № 19, m. 2. 2567

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, szafki do bielizny, biuro o 9 szufladach, kredens, stół jadalny, łóżko, umywalka, stolik do kart, lustra greckie, tremo, lustro pozłacane z marmurowem blatem, szeslong, regulator, firanki. Twarda № 6, wiadomość u rządcy domu. 2550

Szafa i stolik orzechowe, kredens i szafa jesionowe, umywalka, gzymsy do firanek, kinkiety z kryształami, kotary niebieskie do sprzedania. Bracka № 9, 2-e piętro, mieszkania 7. 2565

Do sprzedania: lustra wielkie, fortepian nowy z pięknym głosem, garnitur angielskiego fasonu, kredens, stół, 12 krzeseł dębowych, stolik do samowara, wszystkie bogato rzeźbione, otomanka, łóżko, tualeta piękna, umywalnia, kozetka, dwa stoliki matowe do kart, biuro mężkie i damskie, stolik do robót, stolik antique z 1620 roku, chaisé-long damski, komoda i inne sprzęty, żyrandol, lampy, obrazy, kolumny, świeczniki stołowe, cztery ścienne, lampy bronzowe. Sienna № 3, mieszkania 4. 2483

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 1843

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio; całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, w bramie na dole № 1. 2406

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, konsolki do kart, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowaru, szeslong, biuro, garnitur napoleonkowy, tualeta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, 1-szy dom od Chmielnej, mieszkania № 30. 2225

Umeblowanie eleganckie, czarne, pięknie rzeźbione, do salonu, garnitur angielski, tremo, lustro, szafa do sukien, szafki do bielizny, tualeta, etażerka, wszystko orzechowe, dębowy pokój rzeźbiony, portjery, lampy, szeslong, fotel, biurko, regulator, lanszafty, tanio do sprzedania. Żórawia 9, mieszkania 9. 2475

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom, m. 15. 1991

Meble używane do sprzedania: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stolik. Widzieć można w każdym czasie. Ordynacka 2, m. 19.

Interesa handl. i majątk.

Magle są do sprzedania w każdym czasie, przy ul. Nowy-Swiat № 56. 2494

Sklepu część i okna wystawowego dla wyrobów kobiecych, na bardzo dogodnych warunkach, do odstąpienia w każdym czasie. Wiadom. w dystrybucji, Kapitulna № 3.

Rs. 3,500. Suma mieszcząca się na dobrej hypotece, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość. Leszno № 18, mieszkania 16, z rana do godz. 12. 2446

Zaraz do sprzedania, w stronie handlowej miasta. Z większych nowych domów w w wartości rs. 230,000. W szacunku oprócz gotówki może być przyjęty dom w wartości rs. 50,000 lub majątek ziemski do 20 włók, w gub. warszawskiej. Wiadomość u adwokata przysięgłego p. Siemiradzkiego. Żórawia № 27a. 2254

Domy dwa murowane, 3-piętrowe, z takiemiż oficynami, na ul. Twardej, oraz plac na ul. Dzielnej, są do sprzedania z wolnej ręki, na dogodnych warunkach. Wiadomość u adwokata Hoffmana, ulica Graniczna № 8. 1863

Plac do sprzedania na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej, łokci □ 7,700, w całości lub częściowo, hypoteka uregulowana Wiadomość: ulica Podwal № 42 m. 3. 2320

Sklep piekarski, dystrybucyjny, jest do sprzedania na korzystnych warunkach. Ulica Wspólna № 20. 2393

Fabryka krochmalu jest do sprzedania lub wydzierżawienia, położona o 2 wiorsty za rogatkami. Wiadomość: Stare-Miasto № 1, u właściciela domu, od g. 1—3. 2199

Interes korzystny. W punkcie dobrze położonym, bo obok warsztatów dr. żel. W.-W. jest do sprzedania sklep norymbersko-mydlarski, w części dystrybucyjny. Warunki dogodne. Wiadomość: Chmielna № 60. 2496

Rs. 20,750 małoletnich, do ulokowania na № 1 po Towarzystwie domów Warszawy lub majątku Warszawskiej gubernji. Wiadomość: kancelarja notarjusza Aleksandrowicza, gmach sądu okręgowego. 2503

Kolonja z ogrodem za Wolskiemi rogatkami, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadom.: Nowogrodzka № 20a, m. 14. 1974

Sklep wiktuałów, korzenny i nafty, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od każdego czasu, przy ul. Zielnej № 31. 2511

Sklep wiktuałów i norymberszczyzny, w dobrym punkcie, z ładnym pokojem i kuchnią, targ dobry, komorne tanie, do sprzedania zaraz. Wiadomość w miejscu: ulica Pańska № 24. 2518

Wspólnik potrzebny jest, posiadający wiadomości prawne i językowe, szczególniej po rusku, z małym kapitałem, do interesu dającego przyzwoite dochody. Wiadomość: Bednarska № 7, w kantorze pism i dystrybucji Chodzickiego. 2501

Rs. 3,700 potrzebne na spłatę hypoteczną. Nowolipie 20, front, trzecie piętro, od godziny 2—5. 2566

Dom nowo-wyrestaurowany przy ulicy Brzozowej, przynoszący rocznie czystego dochodu rs. 1,300, jest do sprzedania z wolnej ręki, za sumę rs. 13,000 w gotowiźnie. Wiadomość przy ulicy Długiej, hotel Drezdeński № 30, w sklepie krawieckim Selenkiego. 2572

Wieś 23 włók, bez serwitutów, z lasem, gub. Kieleckiej, pow. Miechowskim, 4 wiorsty od kolei Dąbrowsko-Iwangrodzkiej, do sprzedania. Krak.-Przedm. 17, m. 10.

Do sprzedania z powodu wyjazdu dom nowy, murowany, 3-piętrowy, 9 okien frontu, za rs. 30,000. Towarzystwo jest K. M. W. rs. 12,000, na dogodnych warunkach i na dobry procent. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. S. 2500

Pewny interes. Do przedsiębierstwa dającego świetne korzyści, potrzebny inteligentny czynny wspólnik, z gotówką rs. 10,000 lub więcej. Wkład zabezpiecza się hypotecznie, nadto za współpracę i gotówkę zapewnia się 25%. Adresy zostawiać można w kantorze Kur. Wars. dla „Solid.“ 2515

Do korzystnego interesu potrzebny wspólnik z rs. 4,000. Oferty w kantorze znaczyć: „Owszem.“ 2540

Sklep obszerny, wiktuałów i nafty z mieszkaniem do odstąpienia, za cenę przystępną. Wiadomość: Nowolipie № 15. 2527

Od 14,000 do 20,000 rs., jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu, bez pośredników. Adresy złożyć raczą osoby interesowane w kantorze Kurjera pod lit. W. B. 2532

Rubli 10,000 potrzebne zaraz, z zapewnieniem 1% dziennie, z wyjątkiem dni świątecznych interes bez konkurencji, lecz tylko dla prawdziwego inteligentnego pana nie żonatego, bez specjalnych wiadomosci. Reflektant raczy nadesłać adres do kantoru Kurjera pod K. K. 2525

Kaucjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, Długa 53. Kupuje weksle, rewersy i rachunki kupieckie. Procesy prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 334

Ktoby posiadał od jednego do dwóch tysięcy rubli, może wejść w gotowy handel już wyrobiony, przynoszący najmniej 35 procent. Wiadomość: Długa 49, mieszkania 7. 335

Sklep wiktuałów do sprzedania z towarem, za cenę przystępną, z powodu prędkiego wyjazdu. Komorne tanie. Ulica Nowolipki № 29. 2573

Kawiarnia dająca czystego zysku dziennie 5 rs., do sprzedania z powodu rzeczywistej słabości zdrowia. Królewska № 43. Zawadzki. 2571

Restauracja do odstąpienia z całem urządzeniem, w każdym czasie. Wiadomość w restauracji: ul. Bracka № 4, wprost Nowogrodzkiej. 2560

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Ul. Solna № 18, wiadomość w sklepie. 2563

Dystrybucja i materjały piśmienne, przy gimnazjum, do odstąpienia. Plac św. Aleksandra № 2. 330

Sklep z porządnem urządzeniem i towarami, jest do sprzedania zaraz za rs. 1,000. Wiadomość w biurze ogłoszeń, ulica Senatorska № 18 332

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Zielna № 11. 2530

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, przy ulicy pryncypalnej. Zgłosić się na ul. Wspólną № 34, mieszk. 9. 2545

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz, egzystujący od lat 20. Wilcza № 10. 2549

Sklep elegancko urządzony, z gazem, dystrybucyjno galanteryjno-norymberski, do sprzedania za nizką cenę, z towarem lub bez. Ul. Bracka № 3, obok mydlarni. 2551

Kapitał rs. 3,500, potrzebny jest na 1-y numer hypoteki na rok jeden i na dobry procent. Szacunek nieruchomości rs. 11,500. Towarzystwa niema. Adresy proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. F. Ł. 2542

Lokale.

Dwa pokoje duże, do wynajęcia zaraz lub od 1-go kwietnia, na skład lub prywatne mieszkanie. Wiadomość Królewska nr 23, w sklepie obówia. 291

Do wynajęcia warsztat duży, sklepy, suteryny. od frontu, na warsztaty lub pomieszkania, oraz różne lokale. Sienna № 6a, za Żelazną 1-szy dom, gdzie lecznica. 2584

Mieszkanie na 1-m piętrze, w domu przy ulicy Oboźnej № 1, składające się z salonu z balkonem, sypialnego, jadalnego, gospodarskiego i kuchni, do wzięcia każdego czasu. Wiadomość w kancelarji mecenasa Wierzchlejskiego, przy ul. Długiej № 9. 2416

Mieszkanie potrzebne na jednej z pryncypalnych szerokich ulic, umeblowane. złożone z 3-ch lub 4-ch pokoi i kuchni. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod lit. A.

Nowy-Świat 18, 1-e piętro, jest do wynajęcia od 1 Marca, 4 lub 6 pokoi, umeblowane. 2420

Pokój z osobnem wejściem. meblami i usługą, do wynajęcia w każdym czasie. Róg Przejazd i Mylnej № 3, m. 13. 2230

Sklep z mieszkaniem, od ulicy Marszałkowskiej do wynajęcia od Ś-go Jana. Wiadomość: Wilcza № 17, u właściciela, między 4 a 6 po południu. 1 75

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1883 r. w domu Fajansa, Krakowskie-Przedm. 52, apartament na 2-m piętrze nad entresolą, składający się z 8-miu pokoi, przedpokoju, kuchni, umieszczenia dla służby żenskiej i osobno dla służby męzkiej i śpiżarni, z urządzeniem wodociągowem, gazowem, waterklozetem i łazienkami, za cenę roczną Rs. 1,300. 256

Pokoi 6 i 8, z wygodami, zaraz lub od 1-go Kwietnia, oraz różne sklepy od św. Jana do wynajęcia, przy ul. Nowy-Świat 4.

Od 4 Marca jest do odnajęcia duży pokój umeblowany, z opałem i usługą. Cena rs. 20 na miesiąc. Obiady na żądanie. Ulica Zgoda № 1/1522a, mieszk. 8. -- Tamże uczeń klasy 8-j poszukuje współlokatora. 2524

Poszukuje się dwóch pokoi umeblowanych z całodziennem utrzymaniem i usługą, w okolicy Ordynackiej. Oferty pod lit. S. przyjmuje kantor Kurjera. 2539

Od 1 Kwietnia r. b., jest do odnajęcia: kantor, 2 stajnie i 2 wozownie po remizie. Miejsce wyrobione, gdyż od kilkunastu lat w tym domu, zawsze była i jest remiza. Chmielna № 1. 2578

Przy ulicy Pięknej pod № 21/5031, wprost gimnazjum, do wynajęcia od każdego czasu sklep z mieszkaniem: na szynk, bawarję, cukiernię lub restaurację, oraz lokale składające się: 6, 5 pokoi z balkonami, wodociągami i zlewami od. 1 Kwietnia 2557

Sklep z oknem wystawowem, przy ulicy Marszałkowskiej wprost ul. Jasnej № 67, z początkiem Lipca 1883 r. jest do wynajęcia za 800 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. 2509

Mieszkanie w pałacyku, złożone z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, w suterynach, z widokiem na ładny ogródek kwiatowy, do najęcia od 1 Kwietnia 1883 r. Złota 17.

Do wynajęcia każdego czasu sklep z bardzo pięknemi szafami, z oświetleniem gazowem lub też bez, do kupienia szaf na własność. Wiadomość: Długa 49, m. 7. 336

Stajnia duża na 18 koni, góra na siano, skład na owies i wozownia, może być dodane mieszkanie: dwa pokoje, kuchnia, na dole i piwnica; róg ulicy Topiel i Leszczyńskiej, idąc od Kopernika Oboźną na dół, wprost budki policyjnej № domu 14/2821a, stróż Maciej wskaże. 2519

Mieszkanie do wynajęcia od Kwietnia, z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem, zlewem i gazem rs. 650.—Meble do sprzedania. Świętojerska 15. 2425

Salon i sypialny, umeblowane, z usługą, do wynajęcia od 1-go Marca. Ul. Świętokrzyzka № 25, mieszkania 8. 2548

Ogłoszenia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Obiady prywatne po 12 rs. miesięcznie Aleksandrja № 6, mieszk 8. 1859

Sprzedaż i reperacja maszyn do szycia. Taychert mechanik. Elektoralna 6. 275

Pracownia sukien i okryć damskich. A. Rojek, wykończa robotę jak najsumienniej, podług najpierwszej mody, po cenach jak najprzystępniejszych. Od sukien począwszy: od rs. 2, dziecinne zaś od rubla. Wielka № 13, mieszkania 61. 2210

Przyjmuję gorsety do prania i reperacji. Tamże potrzebna panna do szycia gorsetów i do nauki. Ulica Wspólna № 21, mieszkania 19. 2238

Suknie i okrycia przyjmują się do roboty, z eleganckiem wykończeniem, od rs. 2 do 5. — Potrzebne są panny podręczne i do nauki. Niecała № 12, mieszk. № 7. 2541

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla“ № 6a ul. Marszałkowska. O wyborze, guście i cenach, łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu. 2512

J. Kornecki, skład win i delikatesów, Nowy-Świat 40. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 333

Pianino czarne do sprzedania za 120 rs., tamże jest pokój dla kawalerów ze stołowaniem od 1 Marca r. b. Jasna № 3. 2251

Akuszerka M. Frączak przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie. z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 2175

Akuszerka Zbikowska przyjmuje panie spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę i wszelkie roboty damskie akuratnie wypełnia. Bednarska № 5. 2534

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 2569

Mamki wiejskie są przy ulicy Szpitalnej № 2, mieszkania 14. 2570

Mamka wiejska, wdowa, bez długu. Bednarska № 11, mieszk. 10, parter. 2568

Mamki ze świeżym i ze starszym bardzo obfitym pokarmem są u akuszerki. Ulica Hoża 15, wejście od Kruczej. m. № 7. 2556

Mamka wiejska ze świeżym i obfitym pokarmem, u akuszerki. Nowogrodzka 25.

Mamka ze świeżym i zdrowym pokarmem, bez długu. Ul. Łucka № 3 domu 2544

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu i mamka z 3-tygodniowym pokarmem u akuszerki. Świętojerska № 16. 2583

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 2585

Mamki są u akuszerki, przy ulicy Grzybowskiej № 22. 2575

Mamka z sześciomiesięcznym pokarmem bez długu, u akuszerki. Plac Ś-go Aleksandra 10. 2576

Dnia 18 Lutego zgubiono portmonetkę z pieniędzmi, w ilości około rs. 47, z rozmaitemi dowodami i paszportem Leona Gurskiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do p. naczelnika stacji kolei Nadwiślańskiej przy ulicy Zakroczymskiej.

Dowód Banku Handlowego w Warszawie, wydany na imię Lejbusia Silbermintz za № 15768 pod dniem 27 Grudnia 1882 r., na zastawioną w tymże Banku Rosyjską Pożyczkę Premjową z roku 1864. serji 8355, № 11, zaginął. Uprasza się znalazcę o złożenie takowego do Banku Handlowego w Warszawie, przy ulicy Hr. Berga. 2523

Zgubiono w piątek zrana, przechodząc ulicami: Nowogrodzką, Kruczą. Alejami Jerozolimskiemi, Nowym-Światem, złoty damski zegarek, emaljowany, z bukiecikiem wysadzonym z brylantów małych. Znalazca raczy oddać takowy, za wynagrodzeniem, na Nowogrodzką № 19. mieszk. 5. 2410

Zgubiono w d. 11 Stycznia r. b., jadąc z Jabłonny do Warszawy, a następnie tramwajem z kolei Nadwiślańskiej na ulicę Długą, pugilares z gotówką, rewersami i kontraktem. Uprasza się znalazcę o zatrzymanie gotówki, a odesłanie papierów i rewersów do p. Wojno, ul. Danielewiczowska № 2, mieszkania 23. 2202

Nagrody rs. 2. Zgubioną została książka czeladnicza kunsztu szewckiego, Feliksa Wierzbowskiego, wydana w roku 1875. Łaskawy znalazca zechce oddać na ulicę Hożą pod № 16 nowy, mieszkania 9, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. 2505

Zginął dnia 16-go Lutego wieczorem pies mały żółty, ze stojącemi uszami. Uprasza się o odprowadzenie go na ulicę Żelazną № 1. mieszkania 17, za wynagrodzeniem. Wabi się „Filuś“. 2499

Wyżeł czarny, z białemi nogami: końcem ogona i piersiami, w żółtej obroży, z mosiężnem okuciem, zginął w sobotę w okolicy ul. Długiej. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą do właściciela. Ul. Świętojerska № 12, gdzie kantor Laboratorjum Chemicznego. Nieprawy posiadacz może być pociągnięty do surowej odpowiedzialności.

Są do sprzedania dwa-miesięczne dwa wyżły, rasy angielskiej. Wiadomość u szwajcara w hotelu Polskim, przy ulicy Długiej.



PRZEWODNIK ADRESOWY.



ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., gł. skł. wód min. Senat. 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wierogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg S. Żabia wpr ogr. Sask., sklep № 6.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 58.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów. Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1. od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).
Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16
Kaniewski W., Senatorska 22. filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3. Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10. obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67, Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).
Berent T. et Adolph J., Wronia 33. Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (Magazyny).
Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin B-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60. róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Frybes F., Żabia 4, skł. 10, galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwow. i galant.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKOW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, Krak. Przedm. 65.
Bogdański K, Wierzbowa 4. b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypinski i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a. róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).
Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow. Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.
Zwolińska T., ul. hr. Berga 16 (da N-Świat 76)

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Chwastkiewicz F., Miodowa 1
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2. róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 53.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 15.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
„Rossja“ (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25

WINA (składy hurtowe).
Simon i Stecki, dost. dw. J. C. M., Kr.-Prz. 36

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47. i aparaty k ścielne
Poznański Józef, Długa 41.

ZELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39 filja Marszałkowska 50a

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 8 (20) Февраля 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.